

# WEEKEND W POLSCE 2021



WIADOMOŚCI  
TURYSTYCZNE



**Wydanie specjalne** kwiecień 2021

Wiadomości Turystyczne  
– pismo branżowe pracowników turystyki  
Wydawca: Eurosystem  
ul. Wawelska 78, apt. 30, 02-034 Warszawa  
tel. (22) 822 20 16  
[www.wiadomosciturystyczne.pl](http://www.wiadomosciturystyczne.pl)  
e-mail: [wt@wiadomosciturystyczne.pl](mailto:wt@wiadomosciturystyczne.pl)



projekt: artysta z kręgu Pietera  
Coecke'a van Aelst i Michiela I Coxciena,  
przypuszczalnie Jan II Tons lub Willem Tons  
projekt bordiury: artysta z kręgu  
Cornelisa Florisa i Cornelisa Bosa  
warsztat: Jan van Tieghem  
404 × 270 cm  
nr inw. 36

Zamówiona przez króla Zygmunta Augusta kolekcja arrasów powstała w latach 1550–1560 w Brukseli, wiodącym wówczas ośrodku tkactwa europejskiego. Zespół ten stanowi największy komplet tkanin tego typu, jaki kiedykolwiek powstał dla jednego zleceniodawcy i pozostaje jedynym z najważniejszych zachowanych zbiorów tapiserii na świecie.

Kolekcja obejmowała pierwotnie ok. 160 tkanin, z czego 138 (136 w zbiorach wawelskich) przetrwało do naszych czasów. Składa się na nią seria monumentalnych arrasów biblijnych tkanych złotą nicią, werdiury przedstawiające zwierzęta w pejzażu, groteski z monogramem królewskim oraz arrasy z herbami Polski i Litwy.

Zrabowane i wywiezione do Rosji w roku 1795, zostały rewindykowane na podstawie traktatu ryskiego w latach 1921–1928.

Podczas drugiej wojny światowej ewakuowano je i przewieziono przez Rumunię, Francję i Anglię do Kanady, skąd wróciły na Wawel w roku 1961.

👁 Eksponowane są w salach pierwszego i drugiego piętra Zamku Królewskiego na Wawelu.



# Tylko w Krakowie

## Kolekcja arrasów wawelskich

Wydra z rybą w pysku  
i fantastyczne gady,  
z serii arrasów krajobrazowo-  
zwierzęcych  
Bruksela, około 1550–1560





WEEKEND W POLSCE 2021  
Wydanie specjalne  
Wiadomości Turystycznych  
kwiecień 2021  
ISSN 1731-7452

Wydawca: Jarosław Śleszyński  
Eurosystem  
02-034 Warszawa, ul. Wawelska 78, lok. 30  
tel. (22) 822 20 16  
e-mail: wt@wiadomosciturystyczne.pl  
www.wiadomosciturystyczne.pl

Tekst: Marzena German

Reklama: Jagoda Walczak (dyrektor)  
Beata Kwiecień, Joanna Mputu Lese

Skład: Studio4you, Teresa Olszewska

„Wiadomości Turystyczne”  
to specjalistyczny miesięcznik branży  
turystycznej. Opisuując najważniejsze  
wydarzenia turystyczne w Polsce i na  
świecie, gazeta dostarcza aktualnych  
i rzetelnych informacji z zakresu organizacji  
pracy, prawa i marketingu. Redakcja  
przygotowuje również specjalne wydania  
targowe, dodatki regionalne i tematyczne.

#### PRENUMERATA:

Zamówienia na prenumeratę przyjmujemy  
pod nr. tel. (22) 822 20 16,  
e-mail: prenumerata@2eurosyst.pl,  
www.wiadomosciturystyczne.pl  
Zamówienia realizują także: Ruch, Kolporter,  
Garmond.

#### Prenumerata standard:

automatycznie odnawialna 12 numerów  
w cenie 172 PLN;  
edukacja: oferta skierowana do uczniów,  
studentów i pracowników naukowych,  
12 numerów w cenie 126 PLN (50% upustu)  
terminowa: roczna prenumerata  
w cenie 184 PLN



## Polska jest piękna. Nie czekaj

Po co siedzieć w domu, skoro można pojechać na wycieczkę? Myślisz, że nie masz czasu. – zagospodaruj weekendy. W końcu jest ich w roku aż kilkadziesiąt. Pomysłów na weekendowe odkrywanie Polski jest tak dużo, że nie sposób ich wszystkich wymienić.

Można spędzać czas aktywnie na rowerze przemierzając bezdroża, albo zatrzymując się w miasteczkach i wsiach, by zobaczyć urokliwe miejsca. Wśród nich znajdziemy staropolskie dwory, magnackie pałace, proste chatupy, kościoły i zabudowania obronne. Kiedy pogoda sprzyja, alternatywą mogą być kajaki. I znów do wyboru, do koloru – dla rodzin z dziećmi, dla początkujących, zaawansowanych, tych, którzy chcą się zmęczyć i tych co wolą przemierzać wodną toń spokojnym tempem. Można też spędzać czas w parkach rozrywki

i dać się porwać magii kolejek górskich, wodnych, wesołych miasteczek, albo wybrać się z wizytą do ogrodów zoologicznych, w których zobaczymy zwierzęta rodem z Afryki i Azji. Dla dzieci będzie to świetna lekcja przyrody i z pewnością wielkie przeżycie. Pozostając w duchu edukacji, warto zaplanować wycieczkę szlakami zabytków przemysłowych. Będzie można poczuć i usłyszeć, jak funkcjonują fabryki, a przy okazji dowiedzieć się, jak pracuje się w przemyśle ciężkim czy spożywczym. Choć nie wszyscy marzą o wypoczynku we własnym kraju, to niektórzy się na niego decydują z powodu pandemii, która nie odpuszcza. I choć sytuacja wywołana rozprzestrzenieniem się koronawirusa nie jest niczym dobrym, to może przynieść coś pozytywnego w postaci większego zainteresowania Polską jako miejscem turystycznym.



### ZWIEDZAJ MIEJSCA (NIE)OCZYWISTE

Muzeów nie zwiedza się raz, bo co rusz pojawiają się w nich nowe atrakcje – od wystaw czasowych aż po imprezy specjalne. **strona 4**



### SZLAKIEM REZYDENCJI I PAŁACÓW

Bajkowe scenerie albo surowe mury – historia Polski zapisana jest nie tylko w księgach, ale też w zamkach i pałacach. **strona 8**



### W POSZUKIWANIU TECHNICZNYCH PEREŁEK

Jeśli twoim hobby jest technika i przemysłowe tradycje zabierz rodzinę na wspólne odkrywanie ich historii. **strona 10**



### NAŁADUJ AKUMULATORY PRZEZ SZALONĄ ZABAWĘ

W Polsce parków tematycznych pojawia się coraz więcej i jedno jest pewne – świetnie spędzą w nich czas dzieci i dorośli. **strona 16**



### ROWEROWE SZAŁEŃSTWO CZAS ZACZĄĆ

Wycieczka rowerowa to zawsze dobry pomysł. W Polsce miejsc, które można przemierzać na dwóch kółkach, jest bez liku. **strona 24**

# Zwiedzaj miejsca (nie)oczywiste

Muzeów nie zwiedza się raz, bo co rusz pojawiają się w nich nowe atrakcje – od wystaw czasowych przez wydarzenia aż po imprezy specjalne. Warto wybrać się do najbardziej znanych placówek tego typu, nawet jeśli będzie to kolejna wizyta.

W dużych miastach muzeów jest tak wiele, że trudno zdecydować się, które odwiedzić w pierwszej kolejności. Wyboru nie ułatwia fakt, że w tych najbardziej znanych, być może już kilkakrotnie zwiedzanych, stale pojawiają się kolejne atrakcje. Mowa zarówno o wystawach czasowych, jak i nowych stałych, będących efektem wieloletnich wysiłków. Przykładem może być ekspozycja antyczna w Muzeum Narodowym w Warszawie. W grudniu zeszłego roku zakończył się trwający prawie dziesięć lat projekt rearanżacji Galerii Sztuki Starożytnej. Od 2 lutego tego roku można zwiedzać wystawę będącą największą i najbogatszą tego typu w Polsce. Znalazło się tam około 1,8 tys. zabytków, które przybliżają historię starożytnych cywilizacji Egiptu, Bliskiego Wschodu, Grecji i Rzymu. Co tam zobaczymy? Między innymi sarko-

fag i kartonaż kapłana Hor Dzehuti z mumią nieznaną kobiety, zapisany hieroglifami papirus z Księgą Umarłych, który ma prawie 10 metrów długości, rytualne ślepe wrota z mastaby egipskiego urzędnika o imieniu Izi, czy portret młodego chłopca, który najprawdopodobniej pochodzi z oazy Fajum w Egipcie, rozświetlonej przez Henryka Sienkiewicza w powieści „W pustyni i w puszczy”. Wśród innych cennych eksponatów znajdują się złota maska (protoma) w kształcie głowy byka z Iranu, zwiedzający zobaczą też monumentalne rzeźby antyczne z marmuru, a jedna z sal została przeznaczona na prezentację greckiego malarstwa wazowego. Znajduje się tam na przykład naczyń z wizerunkiem poetki Saffony. Jedno z pomieszczeń w całości pokrywają hieroglify, inne przywołuje obraz wnętrza rzymskiego domu. W Galerii Sztuki

Starożytnej koniecznie trzeba przyrzeć się nie tylko eksponatom, ale też samym wnętrzom. Do budowy sal wykorzystano na przykład naturalny malachit, z którego zrobione są elementy zdobień czy marmuru posadzek pod greckimi i rzymskimi posągami. Choć ekspozycja dotyczy zabytków starożytnych, nie brakuje tu nowinek technologicznych. Mowa o urządzeniach multimedialnych, które uatrakcyjnają zwiedzanie.

## WIELE ATRAKCJI W JEDNYM

Jeśli planujesz wycieczkę do Krakowa, nie zapomnij odwiedzić Muzeum Historii Miasta Krakowa. To w sumie 19 oddziałów, w których kryją się tysiące opowieści. Jednym z nich jest pałac Krzysztofory piękny i bardzo okazały budynek. Nazwany tak został od figury św. Krzysztofa, która kiedyś znajdowała się na fasadzie tej



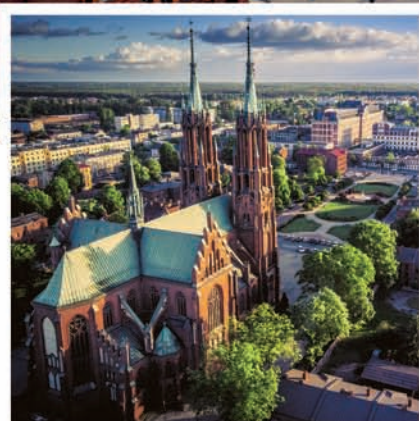


# ŻYRARDÓW

XIX-wieczna OSADA FABRYCZNA

*Tu bije serce dawnej fabryki lnu...*

Żyrardów, to miasto słynące z lniarskich tradycji i unikatowej osady fabrycznej, będącej przykładem wzorcowego miasta przemysłowego z przełomu XIX i XX wieku. O wyjątkowości Żyrardowa stanowi industrialny klimat, tworzony przez bogactwo zabytków przemysłu, wybudowanych z charakterystycznej czerwonej cegły, oraz zieleń wypełniająca regularne kwartały dawnych domów robotniczych.



*Industrialny klimat*



*Lniarskie tradycje*



*Aktywny wypoczynek*

Żyrardów ze swoją unikatową architekturą industrialną przeżywa dziś prawdziwy renesans. Współczesny rozwój miasta w dużej mierze opiera się na jego poprzemysłowym dziedzictwie. Moda na adaptację obiektów pofabrycznych na cele usługowo-mieszkaniowe sprawiła, że przesiąknięte historią mury dawnej fabryki otrzymują zupełnie nowe funkcje, odzyskując przy tym, dzięki starannie prowadzonej rewitalizacji, pierwotny, imponujący wygląd.

Miejszem pielęgnującym lniarskie tradycje miasta jest Muzeum Lniarstwa im. Filipa de Girarda funkcjonujące w obiektach dawnej fabryki. Słynny żyrardowski len i oryginalne piękno pofabrycznej architektury przyciągają do Żyrardowa miłośników zabytków techniki i naturalnych tekstyliów z całego świata. Chcecie zmierzyć się z przygodą, zobaczyć jak działała największa niegdyś fabryka? Zapraszamy do Żyrardowa!

*Na industrialnym szlaku między Łodzią a Warszawą...*



Urząd Miasta Żyrardowa  
Wydział Kultury i Promocji Miasta  
Plac Jana Pawła II nr 1, 96-300 Żyrardów,  
tel. 46 / 858 15 21, [promocja@zyrardow.pl](mailto:promocja@zyrardow.pl)

**ŻYRARDÓW**

więcej informacji na [www.zyrardow.pl](http://www.zyrardow.pl)



średniowiecznej kamienicy. Na przestrzeni wieków pałac gościł wiele osobistości, w tym królów Jana Kazimierza Wazę, Michała Korybuta Wiśniowieckiego czy Stanisława Augusta Poniatowskiego, Ciebie również nie może tam zabraknąć. Kolejny oddział muzeum to Wieża Ratuszowa, stale rozbudowywana w czasach średniowiecza. Była i jest symbolem potęgi, władzy i prestiżu politycznego miasta. Warto zejść pod powierzchnię, by zobaczyć Rynek Podziemny – wystawa stała „Śladem europejskiej tożsamości Krakowa” prowadzi zwiedzających przez historię miasta. Celestat, czyli strzelnica to historyczna siedziba Bractwa Kurkowego. Budynek – pałacyk w stylu neogotyckim znajduje się w Parku Strzeleckim, który Bractwo kupiło w XIX w. od Maurycego Samelsohna – wówczas nazywał się Ogirodem Steinkellerowskim. Ogirod był miejscem spacerów i spotkań mieszkańców Krakowa, a na strzelnicy trenowano strzelanie i organizowano konkursy, w tym najważniejszy o tytuł króla kurkowego. Muzeum Historii Miasta Krakowa obejmuje też Barbakan (budowlę obronną pierwotnie połączoną specjalną szczytą z Bramą Floriańską), mury obronne, Starą Synagogę (najstarsza z zachowanych w Polsce, zbudowana w XV w. na wzór synagog niemieckich i czeskich), kamienicę Hipolitów (budynek pochodzący z XIV w. – z tego okresu pochodzą piwnice i kamienne portale, później była wielokrotnie przebudowywana. Znajduje się tam stała ekspozycja

pt. Mieszczkański dom), dom Zwierzyniecki (typowa kamienica z początku XX w., na dawnych przedmieściach Krakowa), dom Pod Krzyżem (początkowo związany z klasztorem św. Ducha mieścił szpital ubogich scholarów, od połowy XIII w. samodzielny szpital), Rydlówkę (zabytkowy dworek klasycystyczny w Bronowicach Małych – kiedyś wsi, dziś dzielnicy Krakowa. Znany jako miejsce wesela poety Lucjana Rydla, które zostało upamiętnione przez Stanisława Wyspiańskiego w „Weselu”). Warto zarezerwować czas, by odwiedzić Muzeum Podgórze, Muzeum Nowej Huty, Podziemia Nowej Huty, Fabrykę Emalia Oskara Schindlera, Aptekę pod Orlem, ulicę Pomorską, KL Płaszów (nazistowski obóz koncentracyjny założony w październiku 1942 roku jako obóz pracy. Początkowo przeznaczony dla Żydów z krakowskiego getta zlikwidowanego w 1943 roku, później obóz pracy dla Polaków, a następnie obóz przejściowy dla Żydów z innych krajów) i Thesaurus Cracoviensis (nowoczesny magazyn, w którym znajdują się eksponaty niewystawione w salach muzealnych. Jest tam zarówno trasa dla zwiedzających jak i pomieszczenia dostępne tylko dla pracowników).

## Z WIZYTĄ U PIASTÓW

Miłośnicy historii nie odmówią sobie wizyty w Poznaniu, a właściwie na Ostrowie Tumskim. To właśnie tam na przełomie VIII i IX wieku powstał gród obronny, który przeistoczył się wiek później w jeden

z głównych ośrodków Piastów. Tam Mieszko I przyjął chrzest Polski, w 968 roku założono tam pierwsze w naszym kraju biskupstwo, również tam stanęła katedra, w której pochowani zostali władcy Polski z dynastii Piastów. Dziś głównym zabytkiem Ostrowa Tumskiego jest katedra, czyli Bazylika Archikatedralna świętych Apostołów Piotra i Pawła, trzeba zobaczyć też pałac arcybiskupi, który pochodzi z XIV wieku, ale obecny kształt zawdzięcza przebudowom prowadzonym w XIX wieku. Pamiątki grodowe miasta i państwa polskiego zobaczyć można natomiast w Rezerwacie Archeologicznym Genius Loci. Najlepiej zachowaną budowlą gotycką Poznania jest niewielki kościół Najświętszej Marii Panny, który pełnił rolę pomocniczą dla katedry. Na Ostrowie Tumskim znajduje się też psalteria – czyli budynek mieszkalny dla kolegium psalterzy odśpiewujących poranne msze i psalmy w nocy, a także Akademia Lubrańskiego, będąca pierwszą w mieście uczelnią wyższą – powstała w XVI wieku i działała do XVIII wieku. Dziś jest siedzibą Muzeum Archidiecezjalnego.

Miasta kryją w sobie wiele zakątków, które choć naznaczone wielką historią, „uciekają” z podstawowych programów zwiedzania. A szkoda, bo są pięknymi pamiątkami po dawnych czasach, także tych trudnych. Nie pozwól im popaść z zapomnienia, zbocz z głównego szlaku turystycznego i daj się ponieść atmosferze dawnych dni ukrytej w zabytkowych murach i wnętrzach.







# Krzyżacka historia w nowym wydaniu

Zamek w Szczytnie kojarzy wiele osób, choćby dzięki temu, że noblista Henryk Sienkiewicz właśnie tutaj umieścił część fabuły swojej powieści „Kryżacy”. Jednak dopiero teraz, dzięki wsparciu funduszy unijnych, możliwe stało się przywrócenie pozostałościom zamku krzyżackiego blasku i odpowiednie wyeksponowanie go dla turystów.

**R**uiny zamku krzyżackiego, które można było oglądać do momentu rozpoczęcia inwestycji to jedynie fragment całego kompleksu, bo najważniejszym elementem projektu pod kątem przyszłych odwiedzających jest ich wydobywanie. Zagospodarowanie i zabezpieczenie istniejącej ruiny obejmuje działania polegające na obniżeniu poziomu terenu dziedzińca zamku oraz terenu między zachowanymi skrzydłami zamku do poziomu z okresu średniowiecza, co umożliwi wyeksponowanie skrzydła wschodniego z przejazdem bramnym, wieży południowo-wschodniej, czy murów obronnych. Wykonana zostanie także fosa, otaczająca zamek z trzech stron.

## VI WIEKÓW HISTORII

Zamek nad jeziorem Domowym Dużym wybudowano w latach 1370–1380. Pełnił różne funkcje: obronną, siedzibę starosty książęcego czy rezydencji myśliwskiej. Od połowy XVII wieku zamek zaczął podupadać i został opuszczony.

W latach 1729–1792 systematycznie rozbierano kolejne jego części: wieżę, mury obronne i jedno ze skrzydeł od strony podzamcza. Zamek w takim stanie pozostał do początku XX wieku, kiedy to siedziby w nim znalazły Heimatmuseum, a później Muzeum Mazurskie. Po przeniesieniu siedziby muzeum do budynku Ratusza, pozostałości zamku ponownie zaczęły niszczeć. W latach 60. rozebrano przykrywający je dach, a w latach 1990–1992 mury zabezpieczono w postaci trwałej ruiny.

## ZAMEK GOŚCINNY DLA WSZYSTKICH

Wydobywanie ruin na powierzchnię to jednak nie wszystko. Być może nawet ważniejszym elementem rewitalizacji zamku krzyżackiego w Szczytnie jest zabezpieczenie przed działaniem różnic temperatur, opadów czy wiatru odkrytych części murów. Kształtu nabierają również dwie sale, które powstają w zamku – sala wystawowa całoroczna i sala edukacyjno wystawiennicza zadaszona. Pierw-

sza z nich odpowie na istniejące potrzeby społeczne. Miejsce środowisko twórców zyska miejsce, gdzie mogą odbywać się wernisaże, wystawy stałe lub czasowe. Zwiększy to atrakcyjność dla mieszkańców i turystów dzięki połączeniu zarówno dawki historii, sztuki współczesnej jak i spotkania z twórcami. W drugim ze skrzydeł znajdzie się ekspozycja poświęcona dziejom miasta Szczytno, zamku krzyżackiego oraz zdjęciom archiwalnym itp. Całość kompleksu będzie dostępna dla osób niepełnosprawnych m.in. dzięki wygodnej kładce, która umożliwi wejście do zrewitalizowanych ruin. Dzięki takim rozwiązaniom ten piękny zabytek stanie się łatwo dostępny również dla rodzin z dziećmi w wózkach czy osób starszych.

W tym momencie prace zmierzają ku końcowi, dzięki pozyskanym przez miasto środkom unijnym, już wiosną tego roku Zamek stanie się nowym produktem turystycznym na mapie Warmii i Mazur. Zapraszamy do Szczytna.



Rzeczpospolita  
Polska



Zdrowe życie, czysty zysk

Unia Europejska  
Europejski Fundusz  
Rozwoju Regionalnego



Gmina Miejska Szczytno realizuje projekt „Zamek krzyżacki w Szczytnie – nowy produkt turystyczny na mapie województwa warmińsko-mazurskiego”. Projekt dofinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020. Działanie 6.1 Infrastruktura Kultury, Poddziałanie 6.1.1 Dziedzictwo Kulturowe. Celem projektu jest wzrost potencjału turystycznego poprzez ochronę i zachowanie dziedzictwa kulturowego. Koszt projektu to 15 756 857,05 zł, dofinansowanie inwestycji ze środków Unii Europejskiej wynosi 7 757 886,62 zł.



# Szlakiem rezydencji i pałaców

Bajkowe scenerie albo wręcz przeciwnie – surowe mury przywodzące na myśl dzielnych rycerzy – bogata historia Polski zapisana jest nie tylko na kartach ksiąg, ale też w zamkach i pałacach. Tego nie można sobie odmówić, szczególnie wiosną i latem.

**W**ielonarodowy, wielokulturowy, naznaczony burzliwą historią – taki jest zamek Książ. Choć o jego początkach nie wiadomo zbyt wiele, znane są późniejsze dzieje, kiedy należał do arystokratycznej rodziny von Hochburg, i kiedy był użytkowany przez nazistów w czasie II wojny światowej. Zamek można zwiedzać z audioprzewodnikiem, dzięki czemu dowiemy się więcej o jego przeszłości i właścicielach. Trasa wiedzie przez najstarszą część budowli, która powstawała w okresie średniowiecza i renesansu. Zobaczymy tam Hol Myśliwski z Czarnym Dziedzińcem, Salę Rycerską i Salę Konrada, która kiedyś nazywana była małą salą balową. Na trzecim piętrze prezentowane są nowe ekspozycje zamkowe. Nie zabraknie wizyty w pomieszczeniach przebudowanych przez nazistów w ramach projektu, który tam re-

alizowali pod kryptonimem „Riese” („Olbrzym”). By poznać historię Książa, trzeba zobaczyć też zamkowe podziemia, do których wchodzi się z przewodnikiem. Na trasie liczącej 500 m długości podziwiać można różnorodną strukturę geologiczną, ciekawa jest też historia tego miejsca. Zobaczymy na przykład potężną wybetonowaną halę, korytarze wykute w surowej skale oraz boczne komory bunkra. Koniec pierwszej połowy trasy znajduje się przy zawale – wejściu do zasypanego szybu windowego, z którego wyjście miało być na Dziedzińcu Honorowym. Kolejnym punktem w programie zwiedzania jest mauzoleum Hochbergów z 1734 roku, które zostało wybudowane jako Pawilon Letni i było miejscem widokowym z bogato wyposażonym wnętrzem. Latem nie można odmówić sobie spaceru po zamkowych tarasach z XVIII wieku.

Łącznie jest ich 14, znajdują się na różnych poziomach i zajmują ponad 2 hektary. Warto zajrzeć do Palmiarni w Wałbrzychu, która była prezentem ostatniego właściciela Zamku Książ – Jana Henryka XV von Hochberga dla żony księżnej Daisy. Dziś można tam zobaczyć ponad 250 gatunków roślin – jest to jedyny w Polsce ogród zimowy zachowany w historycznej konstrukcji.

## Z WIZYTĄ U KRZYŻAKÓW

Jednym z najbardziej znanych zamków w Polsce jest ten zbudowany przez Krzyżaków w XIII wieku w Malborku. W 1997 roku został wpisany na listę UNESCO. Średniowieczny kompleks składa się z trzech części – Zamku Niskiego, Zamku Średniego i Zamku Wysokiego, których łączna kubatura wynosi 250 tys. metrów sześciennych. W sumie powstawał





przez 30 lat – wysiłek budowniczych widoczny jest nie tylko w samej bryle budowli, ale też w wykonanych po mistrzowsku detalach architektonicznych. Przez lata do głównej konstrukcji dodawane były kolejne elementy – Wielki Refektarz i Pałac Wielkiego Mistrza. W czasie zwiedzania przewodnik opowie nie tylko historię twierdzy i jej budowniczych, przytoczy też wiele ciekawostek, jak chociażby tę o dość nowoczesnym jak na czasy średniowiecza systemie centralnego ogrzewania czy kanalizacji, dzięki której w zamkowych toaletach zapachy były raczej przyjemne.

### OD STRAŻNICY DO PAŁACU

Miłośnicy architektury nie rozczarują się w zamku Pieskowa Skala, który znajduje się na szlaku Orlich Gniazd. Pomyślany był jako strażnica i został zbudowany na skale zwanej Dorotką. W 1377 roku Ludwik Węgierski przekazał go rodzinie Szafrańców, która go zamieszkiwała do 1608 roku. Właściciele nie szczędzili wysiłków i przez lata go rozbudowywali, dzięki czemu stał się typową renesansową siedzi-

bą magnacką. W roku 1640 zamek przejął Michał Zebrzydowski – nowy właściciel wzmocnił twierdzę, dodając do niej fortyfikacje. W 1718 roku zamek zniszczył pożar, na szczęście 60 lat później została odbudowana przez Hieronima Wielopolskiego. W II połowie XIX wieku zamek należał do rodziny Mieroszewskich, którzy również musieli go odbudować po pożarze w 1850 roku. Dziś można go oglądać w całej okazałości, a w przerwie od zwiedzania wewnątrz przespacerować się po malowniczym parku ze stawami założonymi jeszcze w XVI wieku.

### PIĘKNY BAROK

Jednym z najpiękniejszych pałaców w Polsce jest niewątpliwie ten w Łańcucie. Wybudowany przez hrabiego Stanisława Lubomirskiego, wojewodę ruskiego i krakowskiego na fundamentach wieży obronnej z XVI wieku, jest przykładem stylu wczesnobarokowego. Został zaprojektowany na planie czworoboku z wieżami i dziedzińcem, z fortyfikacjami i bastionami, co nadawało kompleksowi charakter „palazzo in fortezza”. Dzięki temu

udało się go uchronić przed zdobyciem przez Szwedów w 1655 roku i przez Węgrów w 1657 roku. Po stu latach pałac trafił do Izabelli z Czartoryskich Lubomirskiej, żony marszałka wielkiego koronnego księcia Stanisława Lubomirskiego. To właśnie ona była autorką takich wnętrz jak Sala Balowa, Teatryk, Apartamenty Chiński i Turecki, zgromadziła też cenne kolekcje. Za jej czasów powstał również malowniczy park w stylu angielskim. Po śmierci Izabelli Czartoryskiej pałac przejęli jej wnukowie Alfred i Artur Potoccy. Choć w czasie II wojny światowej został zajęty przez Niemców, nie ucierpiał – mieścił się w nim bowiem sztab Wehrmachtu. Od 1960 roku do dziś w maju odbywa się tam Festiwal Muzyki.

Zamków i pałaców można w Polsce odnaleźć wiele. Niektóre zniszczone popadły w ruinę, inne zachowały dawną świetność dzięki staraniom ich właścicieli i pracom konserwatorskim. Wycieczki szlakiem królewskich i magnackich rezydencji to świetna lekcja historii dla dzieci i dorosłych. W końcu nic tak nie kształci, jak podróż.



Stare Miasto

Letnie festiwale



Zalew Zemborzycy



Lublin ®  
 MIASTO INSPIRACJI



Restauracja  
Mandragora

Ciesz się bezpiecznym weekendem.

Odkryj Lublin na  
[www.LublinInfo.com](http://www.LublinInfo.com)





# W poszukiwaniu technicznych perełek

Stare kopalnie, robotnicze kolonie, działające zakłady pracy, muzea, w których zobaczyć można sztukę użytkową i plenery z samolotami, które służyły nam przed laty – jeśli twoim hobby jest technika, zabierz rodzinę na wspólne odkrywanie jej historii.

Jedną z najbardziej rozpoznawalnych atrakcji turystycznych przyciągających miłośników industrializmu jest Szlak Zabytków Techniki, który wiedzie przez kilkadziesiąt miejscowości województwa śląskiego. Tworzy go 40 obiektów, które należą do najważniejszych i najciekawszych obiektów przemysłowych tego regionu. Na Szlaku znajdziemy zarówno muzea, jak i zamieszkałe kolonie robotnicze oraz nadal działające zakłady pracy. To wszystko sprawia, że turysta dotyka „żywej” historii, a zwiedzając poszczególne obiekty nie tylko widzi maszyny, ale je także słyszy. Szum silników, stukot maszyn, zapach drewna najlepiej oddają specyfikę pracy w takich

miejscach. Turystów najbardziej ciągnie do Kopalni Guido w Zabrze i Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach. Od 2010 r. w wybraną sobotę czerwca organizowane jest Święto Szlaku Zabytków Techniki – Industriada, która jest jedynym tego typu festiwalem w Europie Środkowo-Wschodniej. W imprezę włącza się ponad 40 zabytków techniki, w blisko 30 miejscowościach województwa śląskiego.

## HISTORIA NIEJEDNEJ FILIŻANKI

Kierując się na zachód, dojedziemy do województwa dolnośląskiego, na terenie którego znajduje się Bolesławiec. Sława tamtejszej ceramiki wykroczyła daleko poza granice naszego kraju.

Jeśli chcesz zobaczyć, jakie produkty powstawały tam na przestrzeni lat, koniecznie wybierz się do poświęconego jej muzeum. Muzeum Ceramiki, bo o nim mowa, od ponad pięćdziesięciu lat gromadzi swoje zbiory. Dziś może pochwalić się nie lada kolekcją wyrobów ceramiczno-rzeźbiarskich. Wśród nich zobaczymy pięknie zdobione naczynia, które są nie tylko przykładem artystycznego kunsztu, ale też zapisem przemijających mód i trendów w zdobnictwie użytkowym. Pękate dzbany z roślinnymi motywami, talerze, filiżanki, zestawy i przybory do pisania, ale też puszki i wazy wykonane ręcznie przez bolesławskich artystów zachwycają niejednego. Kolekcja muzeum zawiera też





# PERŁA POŁUDNIOWEGO MAZOWSZA



*Położony wśród lasów skansen, przez który wije się leniwie rzeczka Kosówka od wejścia zachęca do rodzinnych wycieczek o każdej porze roku. W tym wyjątkowo pięknie położonym obszarze każdy zwiedzający znajdzie coś ciekawego, ale przede wszystkim będzie oczarowany spokojem i sielską atmosferą wsi zakłętą w czasie.*

Muzeum Wsi Radomskiej położone jest na obrzeżach Radomia, tuż przy trasie Warszawa-Kraków, powstało w 1976 r. Podobnie jak inne skanseny gromadzi charakterystyczne dla regionu obiekty architektury ludowej oraz przedmioty codziennego użytku. Muzeum prowadzi działalność wystawienniczą, oświatową i popularyzującą dziedzictwo kulturowe regionu. Na powierzchni 33 ha zestawiono 80 obiektów dawnego budownictwa wiejskiego i zgromadzono ponad 16 000 eksponatów, wśród których na szczególną uwagę zasługują pojazdy w tym ciągniki wytwarzane przez wiejskich mechaników zwane SAM-ami, maszyny rolnicze, naczynia, narzędzia pszczelarские, sztuka ludowa. Skansen posiada również kolekcję 200 uli.

Muzealne budynki zostały wkomponowane w typowy dla południowego Mazowsza krajobraz, który w każdej porze roku urzeka swym pięknem. Mieszany las, rzeka Kosówka, stawy, pagórki, pola, sady oraz zwierzęta są ozdobą radomskiego skansenu.

W skansenie znajdują się chłopskie zagrody, dworki szlacheckie wraz z budynkami gospodarczymi, unikalny drewniany kościół, kaplica, dzwonnica, wiatraki, młyny, kuźnie, olejarnia, tartak. Przydrożne krzyże, kapliczki, przydomowe ogródki i sady z ulami uzupełniają wiejski krajobraz. Na szczególną uwagę zasługują tu między innymi: stodoła Grójca, kurnik z Konar, czy zagroda z Kłonówka. Wyjątkowy wygląd ma również gospodarstwo z Solca nad Wisłą – okólnik, którego nie można pominąć w czasie wędrowki po skansenie. Posiadamy też ciekawy Zespół Dworski, a w nim dwory z Pieczysk i Brzeziec oraz towarzyszące im budynki gospodarcze, takie jak spichlerz z Wilkowa czy kuźnia z Przysuchy.

Zagrody zaplanowano tak, aby obrazowały dzieje budownictwa oraz historię życia wsi.

Dla zwiedzających przygotowano wystawy stałe i czasowe. Ekspozycje stałe prezentują wnętrza wiejskich budynków wyposażone w przedmioty używane przez mieszkańców wsi. Kilukrotnie w roku na terenie malowniczego skansenu odbywają się imprezy plenerowe propagujące kulturę wsi.

Oddziałem Muzeum Wsi Radomskiej jest Muzeum im. Oskara Kolberga w Przysusze. Muzeum to ma siedzibę w zabytkowym dworze z połowy XIX wieku.

Od wielu lat w Muzeum prowadzone są również zajęcia edukacyjne skierowane do dzieci i dorosłych. Mają one głównie formę wykładów połączonych z warsztatami. Spotkania o tematyce związanej z dawnym rzemiosłem i zwyczajami mieszkańców wsi, uczą, bawią i wzmacniają poczucie więzi z lokalnym środowiskiem. Po warsztatach, grupy dziecięce oraz rodziny mogą skorzystać z wyjątkowego placu zabaw, który znajduje się tuż za muzealną szkołą. Jest to tzw. „mini wioska”, w której można bawić się i odkrywać miniaturową zagrodę.

*Serdecznie zapraszamy!*

**Mazowsze.**  
serce Polski





małe i większe dzieła stworzone przez rzemieślników z zagranicy. Ekspozycja podzielona jest na okres do 1945 roku i od tego momentu po czasy współczesne. Warto też zajrzeć do lapidarium, w którym zgromadzone są zabytki kamieniarskie z Bolesławca i okolic. Można tam zobaczyć późnobarokową chrzcielnicę, kamienny herb rodu von Frankenberg-Schellendorf, kolumnę z późnoromańskiego kościoła czy fragment tablicy nagrobnej bolesławieckiego aptekarza Michaela Appela zmarłego w 1663 r.

## JAK IKAR, TYLE ŻE BEZPIECZNIE

Któż nie marzył, by wznieść się nad ziemię jak ptak i z góry podziwiać okolicę? Wszyscy miłośnicy latania powinni zaplanować wyprawę do Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie. Na terenie lotniska z początków XX wieku, w starych hangarach i nowszych, stylizowanych na dawne zgromadzone zostały eksponaty, które pokazują, jak przez lata rozwijało się lotnictwo. Zanim przejdziemy do zbiorów, poświę-

my chwilę samej lokalizacji obiektu. Wystawa znajduje się na części terenu jednego z najstarszych lotnisk europejskich. Na terenie Błoń Rakowickich, bo nich mowa, już w 1892 roku stacjonowały balony obserwacyjne armii austro-węgierskiej. W nocy z 30 na 31 października 1918 roku lotnisko odbili Polacy, na czele których stanął kapitan Florer – i tak Rakowice zostały pierwszym lotniskiem niepodległej Polski. Dziś na jego terenie oglądać można samoloty (między innymi z okresu I wojny światowej), śmigłowce, szybowce, motoszybowce i inne elementy wyposażenia wojsk, jak chociażby armatę przeciwlotniczą, ale też przyjrzyć się z bliska silnikom wykorzystywanym w poszczególnych typach maszyn latających. To ponoć jedna z największych kolekcji tego typu na świecie. Na terenie muzeum organizowane są również Małopolskie Pikniki Lotnicze. Muzeum Lotnictwa Polskiego to nie tylko zbiory położone na terenie otwartym i w hangarach, ale też w nowoczesnym budynku, który sam w sobie jest miej-

scem wartym zobaczenia. Ponad 11 metrów wysokości, prawie 3,4 tys. metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, trzy piętra nadziemne i jedna kondygnacja podziemna a to wszystko zamknięte w bryle, która z lotu ptaka przypomina wirujące skrzydło. Budynek pełni funkcję edukacyjną, biurową i naukową. Do muzeum można się wybrać bowiem nie tylko, by zwiedzać wystawy stałe i czasowe, ale również by posłuchać wykładów, prelekcji, czy wziąć udział w koncertach. Na co dzień obejrzeć można w nim 21 statków powietrznych, m.in. jeden z pierwszych samolotów francuskich – Blériot XI (skonstruowany w 1909 roku), polski RWD-13 z lat 30. XX wieku (jeden z dwóch zachowanych na świecie egzemplarzy) czy uważany za pierwszy w powojennej Polsce nowoczesny samolot krajowej konstrukcji – TS-8 Bies. Więcej informacji o zbiorach można pozyskać przeglądając informacje w interaktywnych kioskach, oglądając przekrój samolotu, fotele lotnicze, czy zaglądając do symulatora lotu.

**Obszar Centralnego Łuku Turystycznego to miejsce atrakcyjne zarówno przyrodniczo, rekreacyjnie, jak i historycznie. Na naszych terenach znajduje się m.in. kilka ciekawych zamków z wielowiekową historią. Pragniemy przybliżyć Państwu atrakcyjne i najpiękniejsze zamki w Centrum Polski, zachęcając do ich odwiedzania o każdej porze roku.**

### ■ Zamek Królewski w Łęczycy

Podróż po zamkach w centralnej Polsce rozpoczynamy od odwiedzin na Zamku Królewskim w Łęczycy. Został on zbudowany przez króla Polski Kazimierza Wielkiego najprawdopodobniej w latach 1357-1365. Prezentuje jedno z typowych architektonicznych założeń kazimierzowskich. Od czasów powojennych na obszarze zamku swoją siedi-

bę ma Muzeum w Łęczycy. W kręgu szczególnych zainteresowań Muzeum znajduje się lokalna twórczość ludowa. Zamek Królewski w Łęczycy słynie także z ciekawych eventów odbywających się w sezonie letnim: Ogólnopolski Przegląd Piosenki Turystycznej OPPT Nocnik oraz Międzynarodowy Turniej Rycerski w Łęczycy

### ■ Zamek Arcybiskupów Gnieźnieńskich w Uniejowie

Zamek wybudowany został w latach 1360–1365 na miejscu starej fortalicji drewnianej, zniszczonej podczas najazdu Krzyżaków na miasto w 1331. Inicjatorem budowy zamku był arcybiskup gnieźnieński Jarosław Bogoria Skotnicki. Rolę obronną biskiekt przestał pełnić w I połowie wieku XVII, kiedy otrzymał wczesnobarokową formę, stając się rezydencją biskupów Jana Wężyka i Macieja Lubieńskiego. Ak-

tualnie w zamku mieści się hotel wraz z centrum konferencyjnym oraz restauracja. Hotel oferuje apartamenty o podwyższonym standardzie w stylu średniowiecznym, lub też utrzymane w klimacie eklektycznym.

### ■ Ruiny Zamku w Besiekierach

W powiecie łęczyckim w malowniczo położonych Besiekierach znajdują się ruiny późnogotyckiego zamku, miejsce niezwykle lubiane i chętnie odwiedzane. Besiekierzy stanowią jeden z nielicznych przykładów średniowiecznego obronnego budownictwa ceglanego w woj. łódzkim. Należą również do grupy największych założeń warownych zlokalizowanych na terenie historycznej Ziemi Łęczycy. Zamek powstał prawdopodobnie na przełomie XV i XVI w. W sezonie letnim u podnóża zamku odbywa się Turniej Rycerski w Besiekierach.

Jeśli planujecie Państwo udać się w rejon Besiekier na długiej, gorąco zachęcamy do skorzystania z opcji noclegowej w Siedlisku Besiekierski położonego tuż przy ruinach zamku.

### ■ Zamek w Oporowie

Końcowym przystankiem na szlaku „zamki w Centrum Polski” jest Zamek w Oporowie. To mała późnogotycka rezydencja obronna wzniesiona około 1440 r. usytuowana na wyspie otoczonej fosą. Oporowski zamek jest jednym z niewielu tego typu zabytków zachowanych w Polsce. Zbudowana skupiona wokół czworobocznego dziedzińca składa się z domu mieszkalnego, wieży, baszty z kaplicą, połączonych murem obronnym. Zamek otacza krajobrazowy park założony w 1. poł. XIX w., w którym czyste jest wcześniejsze założenie XVII-wiecznego ogrodu.

Zamek od 1949 r. mieści muzeum z ekspozycją wnętrz dworskich. Tworzą ją dzieła sztuki i wyroby rzemiosła artystycznego prezentujące kulturę szlachecką.

Na terenie zamku w Oporowie, w pawilonie parkowym tzw. „Domku Neogotyckim”, znajdują się pokoje gościnne. Do dyspozycji gości są dwie sypialnie dwuosobowe, stylowo wyposażone, salon, kuchnia, łazienka.

## Najpiękniejsze zamki w centrum Polski



Ruiny zamku w Besiekierach

Zamek Królewski w Łęczycy

Zamek w Oporowie

Zamek Arcybiskupów Gnieźnieńskich w Uniejowie



# Weekend blisko natury

Jeśli wasze dzieci zachwycają się „Królem lwem”, kochają opowieści o doktorze Dolittle, a w pokoju mają własną klinikę dla pluszowych zwierzątek, koniecznie zabierzcie je na spotkanie z egzotycznymi zwierzętami, które mieszkają w jednym z polskich ogrodów zoologicznych.

**W** Polsce ogrodów zoologicznych nie brakuje, ale jednym z najbardziej znanych, a z pewnością najstarszym, jest to wrocławskie. Otwarte zostało w 1865 roku i od tego czasu, choć z przerwami, przyciąga tysiące turystów ciekawych życia egzotycznych zwierząt. Ogród zyskał dużą popularność dzięki programowi telewizyjnemu „Z kamerą wśród zwierząt”, który przez wiele lat prowadzili Antoni i Hanna Gucwińscy.

## AFRYKA WE WROCŁAWIU

Wrocławskie ZOO zamieszkuje prawie 8 tys. zwierząt reprezentujących 1082 gatunki. To właśnie tam urodziły się pierwsze w historii ogrodów zoolo-

gicznych tapiry, a gorylica Pussi na wiele dziesięcioleci pobiła wszelkie rekordy długości życia w warunkach sztucznych. Jednak największą atrakcją jest Afrykarium – wyjątkowy na światową skalę kompleks, w którym pokazane zostały różne ekosystemy związane ze środowiskiem wodnym Afryki. Zwiedzający zobaczą zwierzęta i rafę koralową Morza Czerwonego, rzekę Nil, kranie Wielkich Rowów Afrykańskich, głębię Kanału Mozambickiego, plażę Wybrzeża Szkieletów w Namibii i Dżunglę dorzecza Kongo, a to wszystko zaprezentowane w 19 akwariach i basenach. Znajdują się tam takie zwierzęta jak rekin rogaty, płaszczki, pingwiny, kotiki afrykańskie, krokodyle, mana-

ty, mrówniki golce, ibisy i wiele innych, które na co dzień żyją w Afryce. Mieszkańców Afrykarium podgląda się spacerując akrylowym tunelem ciągnącym się przez 20 metrów oraz przez okno o powierzchni około 40 m kw. i grubości 30 cm.

## ZGŁĘBIĆ TAJNIKI MÓRZ

Podwodny świat wspaniale przedstawia też Akwarium Gdyńskie. Ekspozycja prezentowana jest na czterech piętrach, na których zainstalowane zostały akwaria dla ponad 1,5 tys. ryb, płazów i gadów reprezentujących około 200 gatunków z różnych stron świata. Nie brakuje tam stworzeń zamieszkujących wody Afryki, Ameryki Północnej czy północnej





Europy. Najmłodszy na pewno chętnie wybierają się do sali „mokrej”, gdzie zobaczą stornie, jesiotry, babki bycze, ale też włożą rękę do wody, by dotknąć dłonią ryby. Uwagę przykuwa również maleta niecki Bałtyku. Zwiedzanie uzupełni wizyta w muzealnym kinie, w którym prezentowane są filmy o tematyce morskiej. Warto zajrzeć też do sal edukacyjnych – Przedszkolnej, Eksperymentalnej Pracowni Wody i Multimedialnej Sali Ekologii Morza, które wyposażone są w nowoczesny sprzęt audiowizualny i laboratoryjny. Zwiedzanie można urozmaicić też dzięki aplikacji webowej. Znajdują się w niej zadania, które nawiązują do ekspozycji. Po zwiedzaniu warto przejść się po nabrzeżu – Akwarium Gdyńskie znajduje się na Molo Południowym w budynku Stacji Morskiej zbudowanym w 1938 roku.

## Z WIZYTĄ U TYGRYSA

W centrum Polski, w województwie łódzkim znajduje się inne ciekawe miejsce, w którym można na żywo zobaczyć zwierzęta z różnych części naszego globu. Mowa o Safari ZOO w Borysewie w gminie Poddębice. Wizyta w ogrodzie to okazja do spotkania się oko w oko z groźnymi białymi tygrysami bengalskimi, białymi lwami, białymi wilkami, pumą, ale też z lemurem, bawołem indyjskim, bawołem afrykańskim i tapirem. W zoo mieszka osiem gatunków

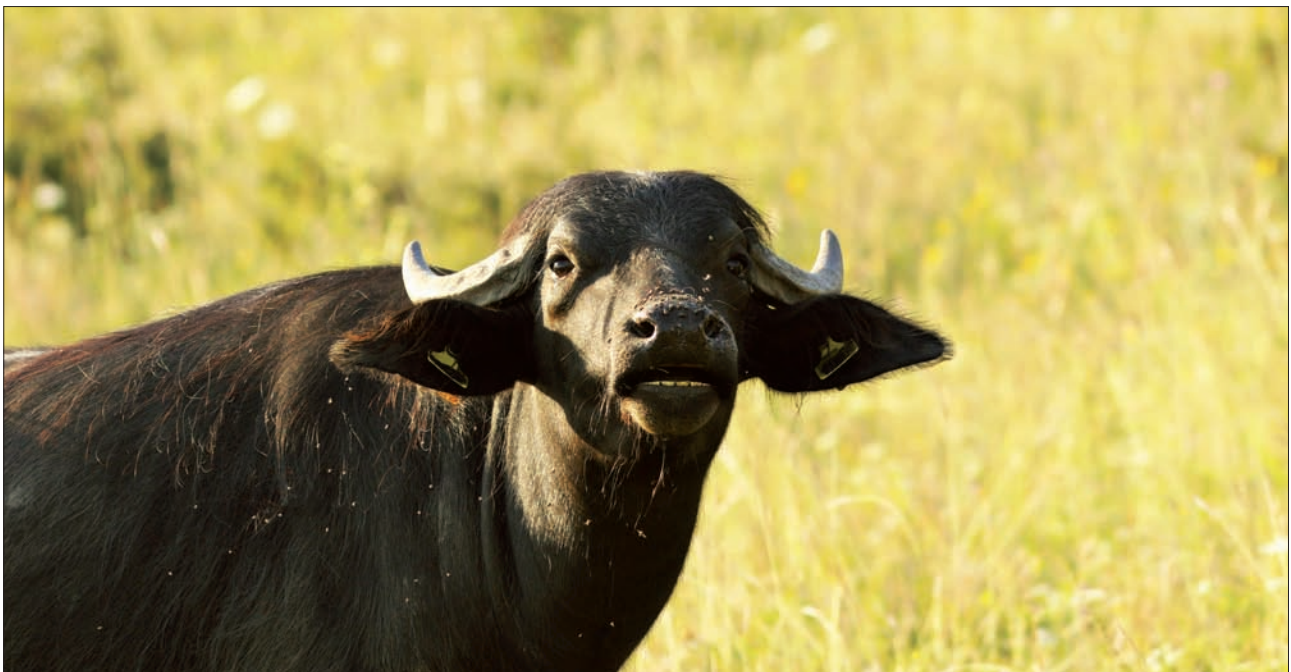
antylop, dwa gatunki zebra i cztery gatunki małp. Goście lubią odwiedzać rodzinę mandryli, która liczy już dziewięć osobników. Dzieci z pewnością chętnie zobaczą kangury, wielbłądy jednogarbne i dwugarbne. Łącznie obiekt zamieszkuje około 90 gatunków zwierząt dzikich. Inną atrakcją jest wizyta na wyspie, z której można podziwiać ptaki wodne, żółwie i fokę Dawida, którego kochają wszyscy zwiedzający. Prawdopodobnie za to, że chętnie popisuje się swoim pływackim kunsztem. Najmłodszy nie odmówi sobie przejażdżki na kucyku szetlandzkim i wizyty w mini zoo – tam będą mogli pobawić się ze zwierzętami, a wszystko z zachowaniem środków bezpieczeństwa. Wśród nich znajdują się kózki miniaturki, owieczki kameruńskie, alpaki, świnki wietnamskie, osiołki i królik. Kolejnym przystankiem w czasie wycieczki z najmłodszymi będzie Figlarnia – bajkowa kraina, która znajduje się w Kompleksie Namiotów Sferycznych. Będą mogli tam poskakać na trampolinie, spróbować swoich sił na kosmicznym torze przeszkód i na dmuchanej zjeżdżalni.

## DRZEWA, ALTANY I RZEŻBY

Weekend blisko natury nie musi oznaczać wyjeżdżania poza miejsce zamieszkania. Oprócz obiektów takich jak wspomniane ogrody zoologiczne czy morskie, w każdym mieście znaleźć można parki i inne tereny zielone. War-

to wybrać się tam na spacer, na rower, czy na hulajnogę, by spędzić czas aktywnie. Największym obiektem tego typu w Polsce jest Leśny Park Kultury i Wypoczynku Myślęcinek w Bydgoszczy, oddalony od centrum miasta o trzy kilometry. 500 ha z 830 ha, które zajmuje, to obszary leśne z dostojnymi drzewami liczącymi ponad 100 lat. W Myślęcinku znajduje się też ogród zoologiczny i botaniczny, to też miejsce organizacji licznych festynów, koncertów i innych wydarzeń. Z kolei będąc we Wrocławiu warto wybrać się do Ogrodu Japońskiego w Parku Szczytnickim. Znajdziemy tam ponad 350 gatunków drzew z Europy, Azji i Ameryki. Przy odrobinie szczęścia spotkamy lisa, kunę, zobaczymy też z pewnością ptaki, które reprezentują 70 gatunków. Ciekawym doświadczeniem będzie też wizyta w Dolinie Pałaców i Ogrodów na Dolnym Śląsku. U podnóża Karkonoszy znajduje się 30 rezydencji otoczonych rozległymi parkami krajobrazowymi, w których podziwiać można ciekawą architekturę ogrodową.

Wizyta w miejskich parkach i ogrodach to lekcja przyrody, ale i historii. Szczególnie tereny zielone znajdujące się wokół pałaców i muzeów kryją małe dzieła sztuki. Czy to rzeźby, czy altany, herbaciane domki i oranżerie, czy ciekawie uformowane drzewa i krzewy – piękno otoczenia każdemu pozwoli oderwać się od miejskiej dżungli.







# Szlak Piastowski

## Zwiedzaj Szlak Piastowski!

**Górskie szlaki, malownicze pojezierza, nadmorskie plaże – dotychczas były najczęściej wybieranymi miejscami wypoczynku. Czas jednak na rozrywkę i podróże w nowym wymiarze – okraszone historią i zapewniające spotkanie z kulturą średniowiecza. Nadchodzi idealny moment, by zwiedzać Szlak Piastowski!**



Przebiegający przez Wielkopolskę i Kujawy, Szlak Piastowski niezmiennie zaprasza turystów w swoją przestrzeń. Warto zaznaczyć – nie tylko w sezonie letnim! Każdy weekend w roku może być dobrym momentem na rozpoczęcie przygody, którą będzie można dowolnie kompilować i kontynuować. Szlak można przemierzać na jego dwóch trasach (północ-południe i wschód-zachód), a jego ofertą są nie tylko skatalogowane artefakty i klasyczne pomniki architektury. Ten wizerunkowy obiekt turystyki kulturowej przyciąga wielością interaktywnych atrakcji i zaprasza wszystkich na spotkanie z historią w nowym wymiarze.

### **(Nie) jedyny taki weekend...**

Zaproszeniem do zwiedzania Szlaku Piastowskiego jest jego czerwcowe święto – „Weekend na Szlaku Piastowskim”, organizowane od ponad pięciu lat, przez wszystkie miejsca, obiekty i atrakcje na szlaku. Podczas trzech czerwcowych dni, odsłonięte zostaną przed turystami najciekawsze propozycje spędzania czasu przygotowane przez obiekty i atrakcje, a dostęp do nich będzie bezpłatny.

Tematem tegorocznej edycji będzie „Ziemia i niebo w epoce piastowskiej”. Poznamy życie codzienne Słowian w wczesnym średniowieczu, przyjrzymy się ich pracy, obowiązkom, otaczającej ich przyrodzie, ale także rozrywkom i formom spędzania przez nich wolnego czasu. Nie zabraknie także wydarzeń nawiązujących do sfery duchowej – wierzeń, legend i mitów. Piastowskie pikniki, spacer z przewodnikiem, wystawy, gry terenowe – to wszystko będzie czekało na turystów na najstarszym szlaku kulturowym w Polsce. Będziemy szukać odpowiedzi, jak żyło się w tych historycznych czasach oraz poznamy karty piastowskiej historii.



### **Jak zwiedzać?**

Możliwości zwiedzania jest tyle, ile obiektów na samym Szlaku Piastowskim. Dokładny harmonogram wydarzeń będzie opublikowany a stronie internetowej [www.szlakpiastowski.pl](http://www.szlakpiastowski.pl) oraz w mediach społecznościowych Szlaku. Tam też można znaleźć mapę szlaku, informacje o atrakcjach i ciekawostki związane z Szlakiem Piastowskim.

### **To dopiero początek!**

„Weekend na Szlaku Piastowskim” to doskonałe preludium do częstych wizyt w tym obszarze kulturowym. Wydarzenie rozbudzi apetyt na dalsze poznawanie jego atrakcji i dziedzictwa historycznego. Tym bardziej, że Szlak Piastowski można zwiedzać wielowymiarowo – na przykład obrać jeden z tematów przewodnich i konsekwentnie nim podążać. Możemy pójść śladem „drużyny zbrojnej Mieszka”, poruszać się trasą biograficzną wielkich Piastów lub drogą początków chrześcijaństwa, zgłębiać Szlak pod kątem jego wątków archeologicznych lub poznać jego wszystkie obiekty monastyczne.

Na Szlaku sprawnie działają punkty informacji turystycznej, natomiast baza noclegowo-gastronomiczna jest w stanie zaspokoić oczekiwania wszystkich turystów. Na Szlak Piastowski zapraszamy przez cały rok, natomiast w dniach 18–20 czerwca 2021 odkryjemy wszystkie jego atuty.

### **Kto za tym stoi?**

Organizacja „Weekendu na Szlaku Piastowskim” to inicjatywa obu województw i koordynatorów Szlaku Piastowskiego. Projekt jest **współfinansowany przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego**. Realizuje go Klaster Turystyczny „Szlak Piastowski w Wielkopolsce” oraz LOT Pałuki, przy współudziale Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego.



**SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA  
WIELKOPOLSKIEGO**



# Naładuj akumulatory przez szaloną zabawę

W Polsce parków tematycznych pojawia się coraz więcej. Bez względu na to, czy mówimy o niewielkich wesołych miasteczkach, ogromnych centrach rozrywki, czy obiektach edukacyjnych, jedno jest pewne – świetnie spędzą w nich czas dzieci i dorośli.

Jednym z najbardziej znanych parków tematycznych w Polsce jest Energylandia w Zatorze. Na 35 hektarach powierzchni znalazło się pięć stref tematycznych – ze wszystkich można korzystać kupując jeden bilet wstępu. Najmłodszych przyciągnie z pewnością Bajkolandia, która przeniesie ich w świat kreskówek i filmów. Pobawią się na karuzelach, mini coastarach, pojeżdżą samochodzikami i polatają samolotami. Kolejna jest strefa rodzinna z roller coasterami, wodnymi spływami, kolejką widokową i torem Moya Formuła Autodrom. Strefa ekstremalna została przygotowana z myślą o wszystkich, którzy mają mocne nerwy. To właśnie tu znajdują się największe i najbardziej ekstremalne kolejki górskie, ogromne wahadło Aztec Swing, czy po-

teżne 40 metrowe ramię Space Boostera, których prędkość dochodzi do 100 km/h, a przeciążenia sięgają aż 5G. Jeśli jesteś miłośnikiem tropików, wybierz się do strefy Big Milk Water Park, która przypomina egzotyczną wyspę z mnóstwem atrakcji, zakątków i wodnych zabaw. Amatorzy fantasy chętnie spędzą czas w Smoczym Grodzie, którego uliczki są stylizowane na gotyckie, nie brakuje tam ruin zamków i innych przykładów średniowiecznej architektury.

## Z LOGIKĄ ZA PAN BRAT

Jeśli w weekend lubisz trochę pogłównać, wybierz się do Świata Labiryntów Bliziny. To rodzinny park tematyczny, który tworzą rozmaite labirynty. Niektóre wymagają, by się poruszać, inne to łamigłówki, puzzle i testy z logicznego myślenia. Naj-

większą atrakcją parku jest labirynt drewniany i działający od lata do jesieni wycięty w polu kukurydzy. Jego kształt zaskakuje każdego roku i to właśnie on nadaje temat przewodni zabawie. Podczas gdy raz możesz stać się piratem, kiedy indziej zmienisz się w szeryfa, kosmitę lub wielkiego odkrywcę. W Świecie Labiryntów nie działa internet, nie ma nowoczesnych zabawek, czy asfaltowych dróg. Czas spędza się na łonie natury, w otoczeniu pól i lasów, biegając po trawie i wdychając świeże powietrze. Na terenie parku organizowane są również różnego rodzaju festyny, imprezy firmowe, wieczory panieńskie oraz warsztaty tematyczne. Jeśli mnogość atrakcji jeszcze cię nie przekonała do odwiedzenia tego miejsca, wybierz się tam z innego powodu. Świat Labiryntów Bliziny to jedy-





# Oświęcim – wyprawa po skarb z Prasolem

*Kto to jest Prasol? Co kryją tajemnicze wrota pod oświęcimskim zamkiem? Co to jest „bałwan oświęcimski”?  
O tym dowiecie się, odwiedzając miasto Oświęcim. Jeśli masz wolny weekend, nie chcesz się nudzić w domu,  
szukasz aktywnej i bezpiecznej zabawy dla całej rodziny to propozycja dla Ciebie.  
Zapraszamy małych i dużych odkrywców do miasta Oświęcim.*



Centrum Informacji Turystycznej  
w Oświęcimiu  
[www.it.oswiecim.pl](http://www.it.oswiecim.pl)

Quest to ogólnodostępna i bezpłatna gra, w którą można grać w dowolnej chwili. Wystarczy uważnie czytać wskazówki i rozwiązywać zagadki, by otrzymać końcowe hasło prowadzące do skarbu - pamiątkowej pieczęci!

W naszym queście zapraszamy na spacer alejami Bulwarów wzdłuż rzeki Soty i Starego Miasta. Waszym pomysłem przewodnikiem będzie prasol – dawny kupiec solny. Mało kto wie, że miasto Oświęcim w średniowieczu słynęło z handlu solą, którą spławiano rzeką z żup krakowskich. Stąd właśnie pochodzi nazwa rzeki Soty, przepływającej przez Oświęcim. Podczas spaceru poznacie bogactwo przyrodnicze i ciekawostki Bulwarów nad Sotą, a także historię handlu „białym złotem”.

Quest to bezpieczna i elastyczna propozycja, którą można modyfikować w zależności od aktualnych obostrzeń pandemicznych. To głównie spacer na otwartym powietrzu. Jeśli nie chcecie lub nie będzie to możliwe ze względu

na warunki sanitarnych – nie musicie wchodzić do żadnych obiektów na trasie. W każdej chwili możecie zrobić przerwę, sami dostosowując tempo zwiedzania do potrzeb swoich i dzieci. Na trasie znajdują się liczne lokale gastronomiczne serwujące dania „na wynos”. Po spacerze można bezpiecznie odpocząć na ławeczce nad rzeką, a jeśli starczy sił – pojeździć na rolnkach czy rowerze po licznych alejkach lub skorzystać z ogólnodostępnej siłowni zewnętrznej i placu zabaw. Czy może być wygodniej?

Nasza propozycja szczególnie dedykowana jest rodzinom z dziećmi. To wspólna ciekawa i mądra rozrywka. Skarb, czyli pieczęć, do której docieramy na koniec questu, to wspaniała forma zachęty dla dzieci do aktywnego wypoczynku. Zwiedzanie nie musi być nudne!

Spacer naszym questem w zajmie około 1 godziny.

Zapraszamy!



Quest dostępny jest w wersji papierowej w Centrum Informacji Turystycznej w Oświęcimiu przy Rynku Głównym 2 w godzinach otwarcia lub non-stop w aplikacji "Questy – wyprawy odkrywców":



Android



iOS

Kilkanaście innych propozycji ciekawego spędzenia czasu w Oświęcimiu znajdziecie też tutaj:  
<https://oswiecim.pl/warto-zobaczyc/>





ny obiekt tego typu w Polsce zaprojektowany przez światowej sławy architekta Adriana Fishera. Jego firma stworzyła ponad 600 projektów labiryntów w 30 krajach na sześciu kontynentach, między innymi w Wielkiej Brytanii, we Francji, Włoszech, Holandii a także w Ameryce Południowej, Indiach, Japonii i Korei Południowej.

## JAKA GRAWITACJA?

Oszukać zmysły można natomiast na Farmie Iluzji. W środku lasu, na 5 hektarach zobaczymy ponad 60 budynków, które nie powinny istnieć zgodnie z prawami fizyki. Można się zgubić i odnaleźć w labiryntach, odwiedzić rezerwat smoków i zajrzeć do kopalni złota. Na terenie farmy jest również miejsce na aktywną zabawę, wypoczynek, a także swobodnego piknikowanie. Dodatkowo są tu organizowane przedstawienia sztuki iluzji i inne pokazy oraz widowiska plenerowe. Na rodzinny wypad z najmłodszymi warto się wybrać do Rabkolandu. Znajdziemy tam Muzeum Orderu Uśmiechu, w którym co roku na wniosek dzieci odznaczani są dorośli. Kolej-

ną atrakcją jest Dom Rekordów i Osobliwości, w którym obejrzeć można najdziwniejsze dzieła sztuki. Najciekawsze to kolekcja 192 rzeźb w jednej pałace. Przez wiele lat organizowane były tam najdziwniejsze zawody, między innymi mistrzostwa w jeździe na muszlach klozetowych, mistrzostwa w dojeździe sztucznej krowy czy dmuchaniu balona z gumy do żucia. Rabkoland tworzy 16 ulic i sześć placów oznakowanych jak w prawdziwym mieście. Zobaczymy tam ponad 150 ruchomych figur, a wśród nich farmera śpiewającego ze zwierzętami znaną piosenkę „Stary Donald farmę miał”, zobaczymy cyrk Piccolo, który tworzy 48 figur zwierząt i ludzi, przejedziemy przez Straszny Dwór, którego sceneria przypomina film, a przy wejściu, na placu pod Basztami przywita nas kataryniarz w stroju góralskim, który kręcąc korbą opowie śmieszny historjkę. Przy ulicy Muzycznej gra i śpiewa Dżek i jego psia kapela, a na placu pod Palmami dzieci zachwycają się bajką Wilk i Siedem Kozłat. W Rabkolandzie znajdziemy nawet wieżę Eiffla, a na

ulicy cyrkowej stracha na wróble z uczipionymi do jego ramion zajęciami.

## AMERYKA W POLSCE

Miłośnicy westernów mogą spędzić atrakcyjny weekend w parku Twinpigs w Żorach. Na ponad 10 hektarach powierzchni odwiedzający poznają historię Ameryki. Przygoda zaczyna się od spotkania z Krzysztofem Kolumbem i jego statkiem Santa Maria, którym przebył Atlantyk. Dalsza trasa wiedzie przez hawajską plażę, stację kosmiczną i meksykańską hacjendę. Później pora ruszyć do strefy leśnej, gdzie dowiemy się więcej o życiu Indian. W przerwie od „nauki” można wybrać się do parku linowego, kina, pograć w grę wykorzystującą technologię rozszerzonej rzeczywistości lub pojeździć na karuzeli. Nie brakuje tam miejsc piknikowych i spokojnych zakątków, w których można wypocząć, szczególnie w upalne dni. Najmłodsi poskaczą na dmuchańcach lub odwiedzą zagrodę ze zwierzętami.

Parki tematyczne to dobre miejsce, by doświadczyć czegoś nowego.

## Świętokrzyskie – weekend dla aktywnych



■ Góry Świętokrzyskie nie należą do wysokich, ale potrafią zaskoczyć. Nienaturalne wzniesienia i liczne przewyższenia sprawiają, że znajdując tu coś dla siebie amatorzy niemęczących leśnych spacerów, jak i miłośnicy długich wędrówek oczyszczających umysł z natrętnych myśli. A pasjonaci rowerowych wycieczek zachwycają się różnorodnością krajobrazów, szczególnie pięknych wiosną, gdy przyroda budzi się do życia.

Na początek piesza wędrówka przez Świętokrzyski Park Narodowy ze Świętej Katarzyny do Nowej Słupi, szlakiem przez Łysicę oraz Łysą Górę z pierwszym sanktuarium na ziemiach polskich. Spacer lasem jodłowo-bukowym wycisza i relaksuje, a widoki z najwyższego punktu widokowego – wieży klasztornej na Świętym Krzyżu pozwalają poczuć klimat Gór Świętokrzyskich.

Rajd pieszy w okolicach Chęcina, nad którymi górują ruiny średniowiecznego zamku to okazja do poznania geologicznych skarbów regionu. W Chęcinach i okolicach szlaki piesze łączą dawne kamieniołomy i kopalnie doskonale komponujące się z otaczającą je przyrodą.

Północna część Świętokrzyskiego to połacie lasów mieszanych chronionych w Sieradowickim i Suchedniowsko-Oblęgarskim Parku Krajobrazowym. Gęste lasy chroniły partyzantów podczas walk o niepodległość, a dziś o bohaterach przypominają miejsca pamięci narodowej, koło których przebiegają szlaki piesze i ścieżki dydaktyczne.

Na rowerowych zapaleńców czeka 190 km szlaku Green Velo z Końskich przez Kielce do Sandomierza. Trasa prowadzi przez różnorodne obsza-

ry – gęste lasy w okolicach Końskich, przez rezerwat Kielc, wąwozy lessowe niedaleko Klimontowa czy urokliwe sandomierskie sady jabłkowe.

Szlak kolejki wąskotorowej w Świętokrzyskim Parku Narodowym to 16 km przejścia płaskim szlakiem w górskim klimacie, który prowadzi przez nieco zapomniane, ale urokliwe enklawy parku.

Busko-Zdrój to pełne słońca i pozytywnej energii miasto położone na Podiziu, krainie stworzonej do rekreacyjnych wycieczek rowerowych. Ciekawą propozycją jest 15-kilometrowa ścieżka Busko-Zdrój – Welecz – Kameduły stynąca z niezwykłego zjawiska – sosny kroczącej.

Na sandomierskim rynku rozpoczyna się kilka szlaków rowerowych, między innymi oznakowana niebieskimi znakami pętla o nazwie „Sandomierskie Krajobrazy”. Na trasie wyprawy znajduje się też niezwykły rezerwat Góry Pieprzowe.





# Aktywnie blisko wody. A może na kajaki

Obcowanie z naturą, aktywny wypoczynek, ale też okazja do odwiedzenia atrakcyjnych miejsc znajdujących się na szlakach, w tym zabytkowych – kajaki to wspaniały pomysł na niecodzienny urlop. Szczególnie teraz, kiedy hasło „uciec od tłumu turystów” nabrało nowego znaczenia.

**W** Polsce miejsc, w których zorganizowane są spływy kajakowe, jest bez liku. Amatorzy tego typu wypoczynku mogą popływać po rzekach, jeziorach i zalewach. Najbogatszą ofertę w tym względzie ma Pomorskie. Na terenie województwa znajduje się 1,6 tys. km szlaków, które znajdują się na ponad 30 rzekach. Turyści najchętniej płyną po Słupi, Raduni, Kółku Raduńskim, Wdzie, Brdzie, Szkarpacej i Wierzycy.

## ELEKTROWNIE WODNE

Najwięcej miłośników kajaków przyciąga Słupia – wyznaczony na niej szlak wodny ciągnie się przez ponad 130 km. Zobaczyć można tu kamienie papieskie, które upamiętniają spływ papieża Jana Pawła II z 1964 roku. Atrakcją są też udostępnione do zwiedzania elektrownie wodne – to atrakcja unikalna w skali Europy. Zaletą szlaku jest dobrze rozwinięta infrastruktura, która obejmuje wiaty i przystanie kajakowe, przedsiębiorcy prywatni zapraszają na wypoczynek w swoich ośrodkach, domkach letniskowych czy w gospodarstwach agroturystycznych. Słupia jest też doskonale oznakowana, na trasie znajduje się blisko 200 znaków i tablic informacyjnych. Z kolei na Kaszubach trzeba wybrać się na Kółko Raduńskie – ten szlak uważany jest za jeden z najciekawszych w kraju. Łącznie liczy 40 km i przebiega przez kilkanaście akwenów. Można tam zatrzymać się na nocleg, albo na obiad. Także na Raduni, bo przez nią wiedzie trasa, znajdują się elektrownie wodne, które można zwiedzać. W południowej części regionu dobre warunki do spływów kajakowych znajdziemy na jeziorze Wdzydze. Rzeka Wda, która płynie przez Wdzydzki Park Krajobrazowy i Bory

Tucholskie, uznawana jest za jedną z najpiękniejszych w Polsce. Jednak najwęższym szlakiem kajakowym na Pomorzu jest ten na Brdzie. Częściowo przebiega przez woj. kujawsko-pomorskie, jest dobrze oznakowany i ma świetną infrastrukturę turystyczną.

## SAMEMU LUB Z RODZINĄ

Licznymi szlakami kajakowymi chwali się też Wielkopolska. Można tam wybrać się na wycieczkę jednodniową lub na dłuższy spływ. W tym pierwszym przypadku polecamy Rurzycę, która ma 25 km długości. To dość popularne miejsce wśród miłośników kajaków, więc jeśli marzysz o wyprawie w samotności, raczej jej tam nie zaznasz. Amatorzy wypoczynku na wodzie lubią też spływy Drawą, która jest świetna zarówno na wycieczki jedno-

dniowe, jak i kilkudniowe. Trzecią popularną rzeką na krótkie wycieczki jest Welna, której fragmenty przypominają górskie potoki. Miłośnicy dużych przestrzeni powinni wybrać się natomiast na Szlak Konwaliowy w Przemęckim Parku Krajobrazowym, który biegnie przez malownicze jeziora. Jeśli wyprawa kajakowa ma być dłuższym urlopem, warto rozważyć przeprawę Gwdą. Będzie okazja zobaczyć elektrownie wodne, ruiny umocnień z okresu II wojny światowej, ale też by podejrzeć zwierzęta i obserwować ptaki. Pomysłem na urlop będzie też wyprawa konińskimi jeziorami z pobylem w jednym z licznych ośrodków wypoczynkowych. Bardziej zaawansowani kajakarze wybiorą się z chęcią na Wielką Pętlę Wielkopolską, która w sumie ciągnie się przez 690 km. W Wielkopolsce nie





brakuje też miejsc na kajaki dla całej rodziny. Większość rzek biegnie spokojnie, a szlaki nadają się nawet dla początkujących. Należą do nich trasy na Piławie, wzdłuż której nie brakuje miejsc do biwakowania, uczyć się pływać kajakiem można też na Rurzycy, czy Obrze. Z kolei pod Poznaniem biegnie Głuszynka, odpowiednia na aktywne spędzenie jednego popołudnia.

## NATURA BLIŻEJ NAS

Miejsca na kajaki nie brakuje też na Mazowszu, przede wszystkim na Wiśle. Taki urlop pozwoli uciec od gwaru wielkiego miasta i zobaczyć w naturalnym środowisku bobry, które osiedliły się na wyspach. W środkowym biegu Wisły gniazduje też najliczniejsza populacja mew pospolitych. Wisła od wieków była wykorzystywana do transportu, co sprzyjało rozwijaniu się miast i grodów. Dziś świadectw historii jest tam wiele – poza zabytkami Warszawy i Płocka, warto zaplanować czas na zwiedzanie Modlina, wybrać się do średniowiecznej bazyliki w Czerwińsku i odwiedzić Wyszogród,

w którym kiedyś znajdował się najdłuższy most w Europie. Bliskość natury odczuwamy też pływając po Bugu, ale uważa, rzeka jest dość kapryśna, z wartkim nurtem w niektórych miejscach, licznymi zakolami, meandrami i wysepkami. Ta różnorodność dodaje jej urody, podobnie jak okoliczne zielone łąki i wysokie zbocza. Warto zatrzymać się, by zwiedzić Mielnik i Drohiczyn na Podlasiu, Zuzelę, z której pochodził prymas Stefan Wyszyński i zajrzeć do kościoła w Broku. Nad Bugiem znajdują się też popularne miejscowości wypoczynkowe Serpelice i Kamieńczyk. Kolejną atrakcyjną rzeką Mazowsza jest Narew, która przez województwo płynie na odcinku 160 km. To dość łagodny akwen z niewielkim spadkiem, ale z dużymi wahaniami stanu wody, szczególnie wiosną, kiedy spływają śniegi. Spływ Narwią to wizyta na Kurpiach, gdzie zobaczymy drewniane domki z typowymi zdobieniami. To też interesujące miasta – Ostrołęka z bogato zdobionym kościołem bernardynów, czy Pułtusk z najdłuższym rynkiem w Europie. Na trasach można

obserwować liczne ptactwo zamieszkujące łąki i lasy. Kolejnym pomysłem na wyprawę kajakową jest wycieczka po Zalewie Zegrzyńskim, który powstał po przegrodzeniu zaporą Narwi. Na Zegrzu uprawiać można chyba większość sportów wodnych, a wieczorami wypocząć w ośrodkach turystycznych i w komfortowych hotelach. Bardzo atrakcyjna pod względem krajobrazowym jest także Wkra, która wije się wśród morenowych wzgórz i łąk porośniętych kwiatami. Można tu zobaczyć bobry i wydry, ale też mazowieckie wsie i miasteczka, które w większości zobaczymy nie wysiadając z kajaka. Jeśli jednak chcielibyśmy nieco bliżej poznać kulturę regionu, zajrzyjmy do Bieżunia, w którym znajduje się jedyne w Polsce Muzeum Małego Miasta – odczuwamy tam atmosferę przedwojennej mazowieckiej prowincji. Turystów przyciąga też wioska Malużyn z ciekawym kościółkiem. Do murowanego gotyckiego prezbiterium z XVIII w. dobudowano murowaną nawę. Ładną drewnianą świątynię z XVII w. można podziwiać również w Królewcu.

## Biegaj, zwiedzaj, lataj, pływaj ... i aktywnie wypoczywaj

Chcesz aktywnie spędzić urlop? Przeżyć niezapomniane wakacje pełne wrażeń? Koniecznie zaplanuj je w powiecie konińskim.

**Pływaj** – bo nie ma w całej Wielkopolsce lepszych warunków do uprawiania sportów wodnych niż na wodach jezior konińskich. To u nas możesz skorzystać z całej gamy atrakcji, jakie czekają na miłośników wodnego i aktywnego wypoczynku. Kiedy myślisz o zwodowaniu łodzi najlepiej wybrać marinę w Ślesinie lub przystań w Pątnowie (północna część Konina). Masz żaglówkę i chcesz



popłynąć od Konina, poprzez jeziora aż do Gopła? Nie ma sprawy. Atrakcją będą śluzowania na kanałach łączących ze sobą te piękne jeziora. Ale żaglówki to dopiero początek: kajaki, windsurfing, wakepark w Ślesinie, narty wodne, czy popularne

skutery. Do tego wiele ośrodków wypoczynkowych i plaże z kąpieliskami. Ale to tylko WIELKA PĘTLA WIELKOPOLSKI w powiecie konińskim daje wodniakom WIELKIE MOŻLIWOŚCI. Co jeszcze?

**Biegaj i zwiedzaj** – lubisz ruch na świeżym powietrzu? Nordic walking? A może rower? Nasz region proponuje Wam również wiele szlaków pieszych i rowerowych, dzięki którym na sportowo zagospodarujesz swój czas. Wśród lasów, jezior i pól krzyżują się trasy turystyczne usytuowane w najbardziej atrakcyjnych pod względem krajobrazowym i kulturowym, rejonach naszego powiatu. W sumie do przemierzenia jest ponad 700 km wyznakowanych pieszych i rowerowych tras tury-



stycznych. Pielgrzymuj do sanktuarium w Licheniu, zwiedzaj klasztor w Bieniszewie, zajrzyj do muzeum w Gostawicach, wspinaj się na wieże widokowe w gminie Krzymów.

**Lataj** – potrzebujesz adrenaliny? Zajrzyj do Aeroklubu Konińskiego w Kazimierzu Biskupim – wzbij się w powietrze – szybowcem, samolotem, skocz ze spadochronem, a jeśli siły pozwalają możesz też wspinać się i „pofruwać” w parkach linowych w Kleczewie lub Ślesinie.



**Co wystarczy zrobić?** Nie trać czasu. Wejdz na stronę [www.powiat.konin.pl](http://www.powiat.konin.pl) w zakładkę TURYSTYKA i rozpocznij przygodę w powiecie konińskim.





# Kostrzyn ma już 770 lat!



*Kostrzyn w tym roku świętuje 770-lecie nadania praw miejskich, które 11 listopada 1251 roku na Zamku w pobliskich Pobiedziskach nadał mu książę Przemysł I. Co ciekawe, Kostrzyn, położony 22 kilometry na wschód od Poznania, otrzymał prawa miejskie o 2 lata wcześniej, niż obecna stolica województwa wielkopolskiego.*

Nazwę miejscowości badacze wywodzą od słowa „kostra” oznaczającego w językach słowiańskich coś ostrego, szorstkiego, odnoszącego się zapewne do roślinności, która w ówczesnych czasach porastała teren grodu kostrzyńskiego. Jednak według legend założycielem miejscowości był Rycerz Kostro, stąd nazwę Kostrzyn należałoby rozumieć jako gród Kostry.

Miasto Kostrzyn lokowano niegdyś nad Jeziorem Pło, które pod koniec XIX wieku w wyniku eutrofizacji zniknęło z map. Przez były teren pojezierny przebiega obecnie Ciek Strumień, znajduje się tam również zrehabilitowany zbiornik wodny o powierzchni niespełna jednego hektara. Bezpośrednio przy akwenu znajduje się Plac Kurdeszowy, który swoją nazwę wywodzi od corocznych obchodów dnia miasta – Kurdesza Kasztelańskiego. W ostatnich latach teren ten zyskał ścieżkę pieszo-rowerową wraz z oświetleniem i stał się miejscem chętnie odwiedzianym przez mieszkańców.

Pośród wielu znaków historii w mieście prym wiodzie Rynek, będący niegdyś miejscem targowym, a którego założenie sięga wspomnianej lokacji miasta w roku 1251. Śladów historii na nim nie brakuje, choć próżno szukać tej odwołującej się do XII-wiecznej historii Kostrzyna. Do 1813 roku na Rynku stał ratusz, który został spalony przez wojska rosyjskie walczące z armią

Napoleona. W południowoschodnim kątku Rynku znajdziemy słup Światowida z 1966 roku, pełniący rolę drogowskazu. Natomiast w zachodnim krańcu placu po wojnie postawiono pomnik walki i męczeństwa, upamiętniający „Operację Tannenberg” w ramach której Niemcy 20 października 1939 r. przeprowadzili egzekucję wybitnych przedstawicieli Kostrzyna i okolic. Rynek z każdej ze stron otaczają kamienice, wybudowane głównie z końcem XVIII wieku i początkiem kolejnego stulecia. W kamienicach toczy się życie handlowe Kostrzyna, nie brakuje sklepów z rozmaitych branż. Ważnymi z punktu widzenia turystyki są kamienice pod numerem 5a i 9. Pierwsza z nich mieści w swych wnętrzach hotel i restaurację „Ulu-BIOny”, natomiast w drugiej znajduje się restauracja „Biesiada”.

Poza Rynkiem, w Kostrzynie historycznie cennym obiektem jest późnogotycki kościół farny pw. Św. App. Piotra i Pawła z przełomu XV i XVI wieku, który mieści się przy najstarszej ulicy Kostrzyna – Średzkiej. Przy kościele znajduje się dzwonnica z końca XVII wieku, w której zachowały się 3 dzwony, najstarszy pochodzi z 1514 roku.

Na zachód od rynku biegnie ulica Pożnańska przy której znajduje się zabytkowy budynek poczty dyliżansowej z początku XIX wieku oraz siedziba Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteka Publiczna im. Kazimierza Iłakowiczówny. W gmachu Biblioteki mieści się Izba Muzealna Ziemi Kostrzyńskiej. Posiada ona szereg dokumentów dotyczących historii miasta i gminy, w tym choćby akt lokacji miasta, a także sztandary kostrzyńskich organizacji czy wystawy poświęcone udziałowi miejscowej ludności w walkach powstańczych oraz II wojny światowej.

W wolnym czasie mieszkańcy Kostrzyna chętnie spacerują ścieżkami w dwóch parkach: Parku Harcerza mieszczącym się przy ul. Piasta (w którym znajdują się plac zabaw oraz siłownia zewnętrzna, a także obelisk upamiętniający 100-lecie harcerstwa w Kostrzynie) i Parku Miejskim zlokalizowanym przy Dworcu PKP (ze strefą rekreacji mieszkańców oraz tablicami dot. historii parku i gminy).

Kostrzyn posiada też nowoczesną halę sportową, otwartą jesienią 2018 roku, na której otwarciu swoją obecnością zaszczycił Dariusz Szpakowski. Ciekawym sposobem na poznanie historii miasta jest podążanie szlakiem tablic historycznych zrealizowanych w ramach projektu „Toponomastyka, czyli o tym jak historia zapisała się w nazwach ulic!” przedstawiających etymologię poszczególnych patronów ulic.

W przeszłości wizytą w Kostrzynie nie gardzili król Władysław IV Jagiełło, prezydent Polski Ignacy Mościcki, czy Aleksander Kwaśniewski, pora więc na Ciebie drogi Czytelniku.

**Łukasz Szał**



Fot. Małgorzata Kermiz

Fot. Piotr Kubiak



Fot. Jakub Plesik



# Wyborne wakacje, szlakiem smakoszy

A gdyby tak nie skupiać się na zabytkach, atrakcjach turystycznych, czy urokach przyrody i wyruszyć w trasę, którą podpowiada nam żołądek? W końcu to od niego prowadzi najlepsza droga do serca, czyli do zakochania się w odwiedzanym regionie.

**T**urystyka kulinarna rozwija się od wielu lat, co dostrzegli władarze miast, regionów i krajów, a także sami przedsiębiorcy turyści na całym świecie. W końcu podróżni muszą gdzieś jeść, dlatego więc nie zaprosić ich do stołów zastawionych regionalnymi smakolymi? Sztuka kulinarna jest nieodłącznym elementem historii i kultury, staje się zatem świetnym nośnikiem wiedzy o regionie i zachętą do odwiedzenia miejsc, w których kryje się przeszłość. Tym tropem zdali się pójść twórcy Małopolskiego Szlaku Smakoszy. W przewodniku wydanych przez Małopolską Organizację Turystyczną znajdziemy niewielkie lokale ze smakowitościami, drewniane karczmy, idealne na imprezy w stylu góralskiego wesela, czy restauracje w wytwornych murowanych dworach nawią-

zujące do dawnych czasów, sięgających nawet średniowiecza.

## SŁONE CIASTA I SERY

Małopolska nie jest może zbyt dużym województwem, ale bardzo zróżnicowanym kulturowo. Widać to także w tradycjach kulinarnych regionu. Podhale to sycące moskole- pieczone na blasze placki z gotowanych ziemniaków i maślanki, kwaśnica – zupa z kapusty kiszzonej i mięsa podawana z ziemniakami lub chlebem, aromatyczne sery twarde czyli oscypki, bundze i miękka bryndza. Beskid Niski słynie z kuchni łemkowskiej, dla której charakterystyczne są kiszniaki, czyli gołąbki z kiszzonej kapusty, czy homilki – serowe kulki w oleju z przyprawami lub bez nich. Na Podbabiogórzu koniecznie musimy spróbować kołacza, ale nie w wersji słodkiej,

ale słonej i do tego z serem i sporą ilością ziela angielskiego.

## GWIAZDKOWE JEDZENIE

Na trasie znalazło się ponad czterdzieści karczm od Krakowa przez Wieliczkę, Wolbrom, Nowy Sącz, Nowy Targ aż po miejscowości typowo turystyczne. Wymieńmy tu choćby stolicę polskich Tatr – Zakopane, Krynicę Zdrój, Poronin czy Rytro. Miejsca, które są wpisane na szlak, nie tylko serwują lokalne przysmaki, ale robią to w tradycyjnej okrasie. I nie o tustą omastę tu chodzi, a o wystrój wnętrza, ubiór pracowników, czy stosowanie tradycyjnych sposobów przyrządzania dań. Wszystkie karczmy na Szlaku oznaczone są certyfikatem „Regionalna Karczma Małopolski”, każda z nich ma od jednej do trzech gwiazdek, które są sumą ocen





w różnych kategoriach. Chodzi o nawiązanie do regionalnych tradycji, przestrzeganie higieny, co w dzisiejszych czasach jest szczególnie istotne, udogodnienia dla klienta, jakość obsługi, wybór dań, wykorzystywanie produktów od regionalnych producentów, ale też sposób promocji.

### KULINARNI AMBASADOROWIE

Mekką dla wszystkich miłośników zwiedzania jest Kraków. Królewskie miasto to tygiel kulturowy, w którym nie brak też wpływów innych narodowości, pełne wielkiej historii, sztuki, ale też ciekawych zakamarków. Dobrze można zjeść zarówno na głównym trakcie w lokalach umiejscowionych w secesyjnych kamienicach i średniowiecznych piwnicach, jak i poza nim – zaglądając do niepozornych podwórek. Kraków to miejsce na parę godzin, na parę dni, ale na pewno na parę razy. Nie sposób zwiedzić wszystkich atrakcji w czasie jednej wizyty, podobnie jak nie sposób spróbować wszystkich zup, mięs i deserów, jakie są tam serwowane. Dłuższej wizyty warte są również Zakopane, czy Krynica Zdrój. Poza wędrówkami po górach, czy stokach idealnych dla miłośników sportów zimowych same miasta są

ciekawe dla wszystkich, którzy zachwycają się górską kulturą i miejscową sztuką, czasem prymitywną jak choćby tą uprawianą przez Nikifora. Przykłady jego prac najlepiej obejrzeć w muzeum w Krynicy Zdroju. Jadąc w góry, słynną „zakopianką” możemy zatrzymać się na obiad w Rabce Zdroju w restauracji Siwy Dym. Zjemy tam placzek po zbjónicku, żeberka na różne sposoby, kiszkę z kapustą, golonkę i wiele innych regionalnych przysmaków. Z kolei w Nowym Targu trzeba odwiedzić karczmę U Borzanka. Jej historia sięga VIII wieku, kiedy to wzniesiono poprzedni budynek. Dziś to jedna z najpopularniejszych restauracji regionu. W menu znajdują się tradycyjne dla Podhala dania śniadaniowe (jajecznice na maśle, na boczku, na szynce), obiadowe (moskole z masłem czosnkowym, polędwica wołowa z grilla, baranina, jagnięcina), domowe ciasta, szarlotki, ale też pajdy chleba ze smalcem, czy wyprażane sery.

### RESTAURACJA PROSTO Z FILMU

Kuchnia regionalna to również stodołki, takie naturalne jak na przykład miody w miejscowości Stróże. Znajdziemy tam i pasiekę, i skansen, w którym można dowiedzieć się wszystkiego o pszczelarstwie, jak i restaurację Bartna Chata, w której spróbujemy staropolskich pitnych miodów. Niektóre restauracje poza serwowaniem lokalnych dań oferują atrakcje dodatkowe. Przykładem może być karczma Huculanka w Regietowie, przy największej w Europie stadninie koni huculskich. Wizyta w niej to okazja, by przejechać się na koniu huculskim, latem można wybrać się na wycieczkę bryczką, a zimą na kulig. Na pograniczu Beskidu Zachodniego i Pienin, w Szczawnicy-Jaworkach na gości czeka restauracja Bacówka. Jej historia związana jest ze sztuką filmową. Kiedy w 1973 roku Kazimierz Kutz kręcił w Jaworkach film „Znikąd donikąd”, akcją umieścił w karczmie zbudowanej na potrzeby produkcji. Budynek został po latach zaadaptowany na lokal gastronomiczny. Po blisko 30 latach działalności został gruntownie przebudowany według projektu zakopiańskiego architekta Jaśka Karpie

I-Buleckiego.

## TAJEMNICE PODZIEMNEGO OLKUSZA



Każdy wie, że prawdziwe skarby kryją się pod ziemią. Aby się o tym przekonać, zapraszamy do Olkusza – miasta w sercu Jury Krakowsko-Częstochowskiej, gdzie można zwiedzić nowe, niezwykle ekspozycje „Podziemny Olkusz”. Zapraszamy na podziemny spacer, podczas którego dotkniecie historii. Pierwsza ekspozycja znajduje się w średniowiecznych piwnicach ratusza. Spacerując kilka metrów pod rynkiem przeniesiemy się do Olkusza z czasów największej świetności, oglądając dużą, przestrzenną makietę miasta. Ciekawostką jest replika astrolabium, które należało do olkuskiego astronoma Marcina Bylicy. Można tu zobaczyć filmy poświęcone m.in. rozwojowi terytorialnemu miasta, słynnym olkuskim astronomom, czy niezwykłym zabytkom. Ekspozycja pokazuje i opowiada historię ratusza – siedziby władz miasta. Zobaczymy kopie starych dokumentów, rycin i map. W dawnym miejskim lochu możemy obejrzeć animowaną scenę przedstawiającą życie codzienne średniowiecznego miasta, a także zobaczyć narzędzia tortur. Ważnym elementem ekspozycji są znaleziska archeologiczne.

Olkusz – kolebka górnictwa ołowiu i srebra – był nazywany Srebrnym Miastem. Dlatego górnicze i hutnicze tradycje Olkusza poznamy w drugiej podziemnej ekspozycji w piwnicach Kwartalu Królewskiego – dawnej siedziby władz górniczych. O tym, jak funkcjonowały niegdyś kopalnie, przekonamy się sami wprawiając w ruch modele dawnych urządzeń górniczych lub oglądając przestrzenną makietę średniowiecznych kopalni. Zobaczymy modele pieców do wytopu ołowiu i srebra, a w „Srebrnej komnacie” replikę słynnego Srebrnego Krzyża Gwarków Olkuskich. W ekspozycji została przedstawiona historia mennicy, jaka działała tu na przełomie XVI i XVII wieku. Na pamiątkę można wybić kopię olkuskiego trojaka. Prezentowane są także narzędzia pracy górników. Zwiedzanie uatrakcyjniamy multimediami. Warto dodać, że obydwie ekspozycje można zwiedzać korzystając z bezpłatnego audioprzewodnika.

**Szczegółowe informacje na stronie [www.podziemnyolkusz.pl](http://www.podziemnyolkusz.pl).**

Zapraszamy





# Rowerowe szaleństwo czas zacząć

Wycieczka rowerowa to zawsze dobry pomysł. Bez względu na to, czy ma być wytchnieniem od codzienności na kilka godzin, czy na kilka dni, w Polsce miejsc, które można przemierzać na dwóch kółkach, jest bez liku.

**P**iękna dzięki przyrodzie doświadczymy na Lubelszczyźnie. Tamtejsze parki krajobrazowe i narodowe zachwycają wszystkich, ale przede wszystkim mieszkańców. Przez region biegnie między innymi Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo. Na woj. lubelskie przypada nieco ponad 350 km z 2 tys. km, które obejmuje. Przejazdka nim to okazja do okrycia malowniczych terenów nad Bugiem, na których znajdziemy sanktuaria różnych wyznań. Warto zatrzymać

się w Kostomłotach, Kodniu i Jabłecznej, ale też odwiedzić wielokulturowe miasta: Chelm i Włodawę oraz Roztoczański Park Narodowy. Z kolei Eko-szlak „Urszulin-Perehod” to pierwsza trasa łącząca wszystkie ścieżki przyrodnicze Poleskiego Parku Narodowego. W sumie ciągnie się przez 23 km od Urszulina przez Dębowiec, Stare Załucze, Zawadówkę, Babsk, Wolę Wereszczyńską, Jamniki, Lipinki do okolic Pieszowoli. Rowerem warto przemierzyć również Roztocze – na pierwszym eta-

pie podróży (100 km) przejedziemy z Kraśnika do Zwierzynca. Towarzyszyć nam będą malownicze krajobrazy falistych pól uprawnych, lasów i dolin rzek. Drugi etap prowadzi do Hrebenego (90 km) i prowadzi przez Roztocze Wschodnie i Środkowe. Warto zwrócić uwagę na rezerваты przyrody: „Czartowe Pole” i „Nad Tanwią”.

## PRZEZ WSIE DO PAŁACÓW

Szeroką ofertę dla rowerzystów ma również Wielkopolska. Najciekawszą trasą

## Wolsztyn pełną parą

Powiat wolsztyński położony jest w południowo-zachodniej części województwa wielkopolskiego, zajmując obszar 680 km<sup>2</sup>. WOLSZTYN, stolica powiatu, zajmuje powierzchnię 478 ha i liczy ok. 12 tys. mieszkańców. W skład powiatu wchodzi trzy gminy: Przemęt, Siedlec i Wolsztyn.

Niewątpliwym atutem powiatu wolsztyńskiego jest obfitość lasów i jezior, które stanowią 1/3 obszaru. Możliwość przebywania na terenie zalesionym, nad rybnymi jeziorami stanowi dużą atrakcję, zwłaszcza dla mieszkańców dużych miast. Przez teren powiatu przebiegają znakowane szlaki: piesze, rowerowe, wodne, a także konne. Walorem turystycznym są również rezerваты przyrody „Bagno Chorzemińskie”, czapli siwej „Wyspa na Je-

ziorze Chobienickim”, rezerваты na terenie gminy Przemęt: „Torfowisko nad Jeziorem Świętym”, „Wyspa Konwaliowa” na Jez. Radomierskim oraz ornitologiczny „Jeziro Trzebidzkie”. Powiat wolsztyński to także duża ilość zabytków, jedną z największych atrakcji stanowi znajdująca się w Wolsztynie jedyna czynna na świecie Parowozownia. Dużą atrakcją jest sam WOLSZTYN, z siedzibą Muzeum Regionalnego, w skład którego wchodzi: muzeum artysty rzeźbiarza Marcina Rożka, muzeum noblisty dr. Roberta Kocha, Skansen Budownictwa Ludowego Zachodniej Wielkopolski. Na gości czeka ponadto wiele ciekawych miejsc wartych odwiedzenia, m.in.: klasztor pocysterski w Obrze, kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Przemęcie, agroturystyka „Stara chata u Kowola” z zajęciami edukacyjnymi dla grup szkolnych czy Górsko z „Galerią Ptaków”.

Leżące na zachodniej granicy Wielkopolski powiat wolsztyński i gmina Wolsztyn stanowią doskonałą wizytówkę województwa witającą turystów z kraju i zagranicy hasłem „WOLSZTYN PEŁNĄ PARĄ”.



Starostwo Powiatowe w Wolsztynie  
ul. 5 Stycznia 5, 64-200 Wolsztyn  
tel. 68 384 27 00  
e-mail powiat@powiatwolsztyn.pl



Biurowo Promocji i Turystyki Urzędu Miejskiego w Wolsztynie  
ul. Doktora Kocha 12a  
64-200 Wolsztyn, tel. 68 347 31 04  
e-mail biurowopromocji@wolsztyn.pl

### Zwiedzaj powiat wolsztyński z naszą aplikacją



- atrakcje turystyczne gmin: Wolsztyn, Siedlec, Przemęt;
- wydarzenia kulturalne, folklorystyczne i sportowe w regionie;
- szlaki turystyczne, baza noclegowa, gastronomiczna.



Android



iOS

Gmina Siedlec to bogactwo tradycji muzyki ludzkiej i koźlarskiej, sięgająca czasów przedwojennych. Instrument muzyczny zwany „kozłem” jest symbolem Stowarzyszenia Gmin RP Region Kozła, do którego należy Siedlec. Dawny układ urbanistyczny Wolsztyna, tradycje wiejskie przekazywane z pokolenia na pokolenie, położenie wśród lasów i jezior, atrakcyjne walory przyrodniczo-krajobrazowe stanowią solidne podstawy do rozwoju turystyki i rekreacji.

<http://turystyka-powiatwolsztyn.pl/>





jest Bursztynowy Szlak Rowerowy, który w sumie ma 200 km długości. Prowadzi wzdłuż jednego z odgałęzień traktu handlowego wiodącego od Bałtyku nad Adriatyk, skąd od V wieku p.n.e. na północ Europy przybywali kupcy handlujący bursztynem. Zobaczyć tam można drewniany kościółek w Parzynowie, warto zaplanować odpoczynek w Ostrzeszowie, w którym ogląda się basztę i fragment średniowiecznych murów obronnych, a także gotycki kościół farny i barokowy klasztor bernardynów. Droga prowadzi dalej do Kalisza, który był najważniejszą osadą na Szlaku Bursztynowym. W mieście warto zobaczyć rynek z ratuszem, kościoły i zespoły klasztorne, basztę z fragmentem murów obronnych i najstarszy w Polsce park miejski. Innym pomysłem na aktywny wypoczynek połączone ze zwiedzaniem będzie przejazd Ziemiańskim Szlakiem Rowerowym, który biegnie przez tereny, na których znajduje się wiele dworów i pałaców. Trasa zaczyna się w Mosinie, ale rowerzyści mogą zdecydować, czy pojedą przez Leszno, czy przez Gostyń. Szlak prowadzi m.in.



przez Park Krajobrazowy im. Dezyderego Chłapowskiego, Racot ze słynną stadnią koni i klasycystycznym pałacem, oraz Kościół, w którym warto podjechać pod ratusz, pozostałości murów twierdzy i wieżę ciśnieni. Dalej przez Osieczną dojedziemy do Leszna i zamku w Rydzynie. Droga przez Pakosław, Turew, gdzie znajduje się

barokowy pałac Chłapowskich i Krzywiń z gotyckim kościołem św. Mikołaja prowadzi do zespołu klasztornego benedyktynów w Lubiniu i skansenu filmowego „Soplicowo”. Z kolei będąc w Gostyniu, trzeba zobaczyć kościół św. Małgorzaty będący przykładem gotyku i Muzeum Starych Pojazdów. Niedaleko, na Świętej Gó-

WYPRAWA

## PO WZGÓRZACH STRZELIŃSKICH



■ Dolnośląska gmina Strzelin zdecydowanie stawia na turystykę rowerową, a ziemia strzelińska kusi pięknymi krajobrazami, cennymi zabytkami, zadbanymi i różnorodnymi trasami rowerowymi oraz licznymi geologicznymi atrakcjami. Największym atutem podwrocławskiej gminy są malownicze Wzgórza Strzelińskie, wprost idealne do rowerowych wycieczek. W ostatnich latach powstało tu ok. 20 kilometrów singletracków, oznakowanych i utwardzonych leśnych tras rowerowych. Singletracki Wzgórz Strzelińskich są dedykowane początkującym i średniozaawansowanym jeźdźcom. Mają najczęściej umiarkowany stopień trudności, niewielkie nachylenie i są łatwe w utrzymaniu się na trasie. Zaletą Strzelina jest świetne połączenie kolejowe z Wrocławiem.

Dojazd pociągiem ze stolicy Dolnego Śląska do Strzelina zajmuje zaledwie kilkadziesiąt minut a Strzelin i Biały Kościół to świetne punkty wypadowe do rowerowych wypraw po Wzgórzach Strzelińskich. Goszcząc w Białym Kościele warto skorzystać z oferty Ośrodka Wypoczynkowego „Nad Stawami” (owbialykosciol.pl). W sezonie letnim (od czerwca do sierpnia) jest tam dostępne kąpielisko z dużą piaszczystą plażą, wypożyczalnia sprzętu wodnego i baza gastronomiczna. Dla tych, którzy chcą się zatrzymać na ziemi strzelińskiej nieco dłużej, w ośrodku przygotowano nowoczesne, całoroczne domki z bezpłatnym internetem oraz bogatym wyposażeniem. Co ważne, ośrodek dysponuje również wypożyczalnią rowerów przystosowanych do jazdy po

malowniczych wzniesieniach. Można tu wypożyczyć zarówno rowery dla dorosłych, jak i tych młodszych pasjonatów rowerowej jazdy. Ziemia strzelińska słynie z wielu atrakcji geologicznych. M.in. w pobliżu tras rowerowych można zobaczyć nieczynne wyrobiska lokalnego granitu oraz inne geologiczne atrakcje (np. krzyże pokutne itp.). W Strzelinie, przy dworcu kolejowym i węzle przesiadkowym Strzelińskiej Komunikacji Publicznej, zlokalizowano park skalny, w którym zaprezentowano minerały ziemi strzelińskiej.



Więcej o lokalnych geoatrakcjach:  
[www.geopark.org.pl](http://www.geopark.org.pl)



Gmina Strzelin



gmina\_strzelin



www.strzelin.pl



rze zwiedzimy natomiast barokową bazylikę Matki Bożej Świątógórskiej Róży Duchownej. Miłośnicy koni muszą udać się do Pępowa, gdzie poza gotyckim kościołem i pałacem Mycielskich znajduje się hodowla koni wielkopolskich. Najdalej wysuniętym miastem na pętli Ziemiańskiego Szlaku Rowerowego jest Rawicz z XVIII-wiecznym barokowym ratuszem, na którym zachował się pierwszy w Polsce pionochron. Przejazd Ziemiańskim Szlakiem Rowerowym to także okazja do zobaczenia drewnianych zabytkowych wiatraków, które są uważane za jedną z charakterystycznych cech wielkopolskiej wsi. Jeśli ktoś woli rozkoszować się w czasie przejażdżek pięknem przyrody, powinien wybrać Nadwarciański Szlak Rowerowy. W sumie ciągnie się przez 372 km, ale podzielony został na dwie części – wschodnią (250 km) i zachodnią (122 km). Obie zaczynają się w Poznańskim Węźle Rowerowym. Pierwsza prowadzi z Poznania, przez Mosinę, Rogaliński Park Krajobrazowy i rezerwat „Krajkowo”, w którym zobaczymy starorzecza i nadwarciańskie łągi. Dłuższy postój można zaplanować

w Śremie i Nowym Mieście nad Wartą, gdzie turystów przyciągają gotyckie kościoły, a w Śremie także barokowy zespół klasztorny. Szlak prowadzi przez Żerkowsko-Czeszewski oraz Nadwarciański Park Krajobrazowy do Konina. Trasa wiedzie przez Koło z ruinami gotyckiego zamku, Chelmino z byłym hitlerowskim obozem koncentracyjnym i Uniejów z gotyckim kościołem i zamkiem – rezydencją arcybiskupów gnieźnieńskich, a kończy się w Jeziorsku, gdzie znajduje się największy w Polsce retencyjny zbiornik zaporowy. Część zachodnia wiedzie od Poznania do Biedruska przez rezerwat Śnieżycowy Jar i dociera do Sierakowa – serca Krainy 100 Jezior. Na tej trasie jedzie się głównie przez lasy i tereny nad jeziorami.

## Z PRZYSTANKIEM NA WINO

Wyprawa w Lubuskie to spotkanie z przyrodą. Jeździć można po okolicznych lasach i wokół jezior. Jedną z najpiękniejszych tras wiedzie właśnie wokół jezior łagowskich. Niemal przez cały czas będzie podążać ich brzegiem. Dłuższa trasa, licząca około 17 km, to ta wokół jezio-

ra Trześniowskiego, na północ od zamku Joannitów w Łagowie. Z Gorzowa Wielkopolskiego rowerem można pojechać po wielu dłuższych i krótszych szlakach. Ambitniejsi, którzy chcą spędzić na dwóch kółkach cały dzień, mogą wybrać się przez Santocko, do Łośna, Lipy, doliny Santocznej, nad jezioro Ostrowite, Wojcieszycę i z powrotem do Gorzowa Wlk. Szlak prowadzi głównie przez Puszcze Barlinecko-Gorzowską w dużej części terenami Barlinecko-Gorzowskiego Parku Krajobrazowego. Inna trasa to ta przez Zawarcie, Ciecierzycę, Bolemin, Płonicę do Gorzowa Wlkp. przez nadwarciańskie wały przeciwpowodziowe Warty i Kotlinę Gorzowską. Z kolei z Zielonej Góry warto wybrać się do Zaboru. Pierwszy przystanek to Przytok, w którym znajduje się pałac. Dalej pojedziemy do Łazu, w którym znajdują się winnice a nawet Lubuskie Centrum Winiarstwa. Meta, czyli wieś Zabór to miejsce, w którym warto zobaczyć pałac z drugiej połowy XVII wieku. Wracać do Zielonej Góry można tą samą trasą, albo przez Droszków i Nowy Kisielin.

## Puszcza Pyzdrska

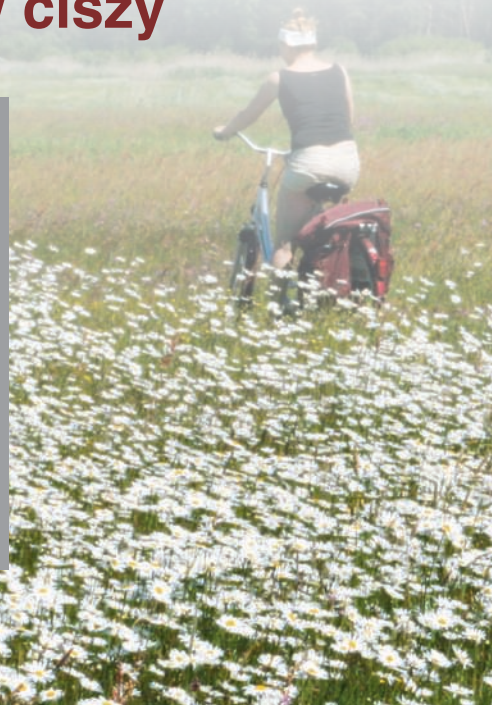
### wypoczynek w ciszy

#### Nasze atuty:

- 400 km znakowanych leśnych dróg rowerowych
- spokojna i czysta okolica
- małe natężenie ruchu turystycznego
- dobre położenie w centralnej Polsce
- olęderski krajobraz, pełen śladów po dawnych mieszkańcach
- najwięcej „żelaznych” domów w Polsce
- naturalna dolina Warty pełna gwaru ptactwa wodno-błotnego
- ogromne kobierce kwiatów i ziół zdobiących wiosenne łąki
- niezwykle przystanki muzea prezentujące lokalne zdobnictwo i architekturę
- dokładna mapa obszaru



[www.puszczapyzdrska.com](http://www.puszczapyzdrska.com)







# Lubuskie na weekend



**Lubuskie**  
Warte zachodu

Urokliwe winnice, park wpisany na Światową Listę Dziedzictwa UNESCO, system podziemnych fortyfikacji, morena czołowa widziana z kosmosu czy unikatowy w Europie obszar ornitologiczny – takie jest Lubuskie! Warte zachodu i idealne na weekendową turystykę.

Przez weekend w Lubuskiem można zostać enoturystą, eksplorować militarne podziemia, podziwiać unikatowe tereny geologiczne lub zwiedzić jedyny taki w tej części Europy park! Wystarczy wsiąść w samochód, na rower lub w samolot, bo region ma regularne połączenie ze stolicą.

Lubuskie to „Polska Toskania”. Ciepły klimat i odpowiednie, pagórkowate ukształtowanie terenu zapewnia dobre nasłonecznienie stoków, co przekłada się na udane winne zbiory. Znajdziecie tu kilkadziesiąt pięknie położonych winnic, wina przygotowywane

ze starych, rosnących tu od setek lat szczepów oraz winiarskie wydarzenia. Zwiedzanie szlaku zaczniście od Lubuskiego Centrum Winiarstwa w Zaborze, które znajduje się w sąsiedztwie największej samorządowej winnicy w Polsce. Tu weźcie mapę i ruszajcie na szlak! (szczegóły: [www.centrumwiniarstwa.pl](http://www.centrumwiniarstwa.pl))

Przygraniczna Łęknica jest jedyną gminą w Polsce, która na swym terenie ma dwa obiekty o klasie UNESCO: Park Mużakowski oraz Geopark Łuk Mużakowa (jedyne w Polsce geopark będącym członkiem Sieci Geoparków Europejskich oraz największa w Europie morena czołowa, widoczna z kosmosu). Park Mużakowski to największy w Polsce i Niemczech krajobrazowy park w stylu angielskim. Założony w pierwszej połowie XIX wieku przez pruskiego arystokratę, księcia Hermanna von Pückler-Muskau, należy do najwybitniejszych osiągnięć europejskiej sztuki ogrodowej. Park leży w dolinie Nysy Łużyckiej, a rzeka naturalnie dzieli go na część polską (Łęknica) i niemiecką (Bad Muskau). Po stronie niemieckiej zlokalizowana jest jego centralna część, z zabudowaniami rezydencjalnymi i ogrodami. Po stronie polskiej znajduje się natomiast naturalistyczny park o powierzchni ok. 500 ha. Wstęp jest wolny. Park jest dostępny przez całą dobę, można go zwiedzać na rowerze.

Z kolei Geopark Łuk Mużakowa obejmuje unikatową w skali europejskiej strukturę geologiczną powstałą w efekcie działalności lodowców. Największą atrakcją Geoparku są różnokolorowe jeziora, które powstały w wyniku wydobywania węgla brunatnego. Unikatowe fenomeny geologiczne

można zwiedzić pieszo lub na rowerze dzięki licznym ścieżkom geoturystycznym.

Międzyrzecki Rejon Umocniony to największe podziemia fortyfikacyjne na świecie! Imponujący system umocnień został stworzony przez Niemców dla ochrony wschodniej granicy III Rzeszy. Można w nim znaleźć obiekty militarne, w MRU znajduje się też rezerwat nietoperzy, w którym zimuje ich ponad 30 tys. MRU to około 100-kilometrowy odcinek umocnień, który rozciąga się od okolic Skwierzyny przez Kaławę, Wysoką, Boryszyn na południe do Odry. Turyści mogą zwiedzać część obiektów MRU. Jedną z ciekawych, podziemnych tras, znajduje się w Pniewie. Inna trasa zaczyna się na tzw. Pętli Boryszyńskiej koło Boryszyna i posiada wiele wariantów. Ze względu na ochronę nietoperzy większość podziemnych tuneli udostępniona jest turystom tylko w okresie letnim – od kwietnia do października.

Park Narodowy „Ujście Warty” jest wyjątkowo cennym ornitologicznie obszarem o powierzchni ponad 8 tys. ha, na którym znajdują się tereny podmokłe, rozległe łąki i pastwiska. Całość stanowi jedną z najważniejszych w Polsce ostoję ptaków wodnych i błotnych – stwierdzono tu obecność aż ok. 270 gatunków.

Przez środek Parku przepływa rzeka Warta, dzieląc go na tzw. Polder Północny oraz część południową. Ujście Warty to również miejsce o wyjątkowo ciekawej historii. W okolicach można napotkać ślady po tajemniczych zakonach joannitów i templariuszy oraz liczne fortyfikacje.

To doskonałe miejsce dla turystów. Szczególnie chętnie odwiedzane są nadwarciańskie rozlewiska, które przyciągają ornitologów i miłośników przyrody. W Parku organizowanych jest szereg wycieczek krajoznawczych, zarówno pieszych jak i rowerowych.





# Zapłać za wyjazd dziecka bonem

Jeszcze do końca marca 2022 roku rodzice będą mogli wykorzystać do opłacenia wyjazdu swoich dzieci bon turystyczny. Liczba podmiotów, które go przyjmują, jest coraz dłuższa, a po nowelizacji ustawy powiększyła się jeszcze bardziej.

**B**on turystyczny to program, którego celem jest wsparcie turystyki dzieci i młodzieży. Rodzice otrzymają jednorazowo na każde dziecko 500 zł z przeznaczeniem na opłacenie ich wypoczynku. Te z orzeczeniem o niepełnosprawności dostaną na ten cel 1 tys. zł. Bon będzie przysługiwał także dzieciom urodzonym w 2021 roku, ale pod warunkiem, że rodzic otrzyma prawo do świadczenia wychowawczego do końca tego roku. Można z niego skorzystać także w sytuacji, kiedy dziecko skończyło już 18 lat, ale w momencie wejścia w życie ustawy o Polskim Bonie Turystycznym posiadało jeszcze prawo do świadczenia wychowawczego. Według szacunków rządzących z pieniędzy może skorzystać prawie 6,5 mln dzieci – co ważne, przy jego przyznawaniu nie ma zna-

czenia, ile zarabiają rodzice oraz czy pracują w Polsce czy za granicą. Dobra wiadomość jest też taka, że bonem można płacić wielokrotnie aż do wykorzystania przyznanej kwoty. To, ile pieniędzy na nim pozostało, sprawdzimy na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Wystarczy wybrać z górnego menu zakładkę „Ogólny” i przejść do sekcji „Polski Bon Turystyczny”, a następnie do zakładki „Mój bon”. Żeby otrzymać bon, trzeba zarejestrować się w systemie teleinformatycznym na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE ZUS). Po wpisaniu wymaganych danych otrzymamy 16-cyfrowy kod, który przesyłany jest sms-em na wskazany numer telefonu lub adres e-mailowy. Należy go podać w momencie rezerwacji pobytu lub najpóźniej przy zakwaterowaniu. Osoby, które z różnych powodów nie

mogą zarejestrować się w systemie przez internet, mają możliwość złożenia podpisanego wniosku o to świadczenie do Polskiej Organizacji Turystycznej, która zarządza projektem.

## SZEROKI WACHLARZ USŁUG

Bonem można płacić za usługi turystyczne obejmujące nocleg w hotelu, pensjonacie, campingu czy w gospodarstwie agroturystycznym. Jest również akceptowany przez biura podróży i instytucje pożytku publicznego organizujące wypoczynek na terenie naszego kraju. Rodzice wykorzystają bon na zapłatę za zieloną szkołę, wycieczkę, obóz harcerski, sportowy, rekreacyjny, czy kolonię, a także za imprezy turystyczne z pakietami towarzyszącymi, jak również za pobyty o charakterze lecz-





# #CzasNaPolskę

WYDANIA SPECJALNE PROMUJĄCE POLSKIE PRODUKTY TURYSTYCZNE



PISMO BRANŻOWE PRACOWNIKÓW TURYSTYKI

## WIADOMOŚCI TURYSTYCZNE



6/2020



7/2020



8/2020



9/2020



10/2020



11/2020



12/2020



1/2021



3/2021



4/2021

POBIERZ BEZPŁATNIE

[www.wiadomosciturystyczne.pl](http://www.wiadomosciturystyczne.pl)

niczym dla osób niepełnosprawnych. Mowa chociażby o turnusach rehabilitacyjnych. Po nowelizacji ustawy o Polskim Bonie Turystycznym można nim płacić również za wycieczki jednodniowe, ale pod warunkiem, że są one imprezą turystyczną, co oznacza, że obejmują co najmniej dwie usługi, na przykład transport autokarem i wizytę w muzeum, oprowadzanie przez przewodnika, czy rejs statkiem. Należy pamiętać jednak, że bon może być przeznaczony tylko na usługi turystyczne realizowane na terenie Polski. Te za granicą nie są w ten sposób dofinansowane. Nawet jeśli chcemy się wybrać na imprezę łączoną, która będzie obejmować zwiedzanie na przykład Krakowa i Pragi, za taki wyjazd biuro nie może przyjąć od nas zapłaty bonem. Nie oznacza to jednak, że touroperatorzy kojarzeni głównie z wyjazdami zagranicznymi go nie przyjmują – wręcz przeciwnie. Z powodu pandemii wielu z nich włączyło do swojej oferty pobyty krajowe, a klienci mogą przeznaczyć bon między innymi na takie wyjazdy. Jak mówią touroperatorzy, klienci często je wykorzystują na dłuższe i krótsze pobyty, na przykład weekendowe. Trzeba jednak pamiętać, że aby zapłacić bonem za rezerwację, w wyjeździe musi uczestniczyć dziecko, które jest upraw-

nione do otrzymania tego świadczenia, co nie oznacza, że nie może to być wycieczka rodzinna, w której udział biorą rodzice lub dziadkowie.

## KILKANAŚCIE TYSIĘCY OPCJI

Gdzie się dowiedzieć, u kogo zapłacimy bonem turystycznym? Jeśli sam przedsiębiorca się tym nie chwali, można zajrzeć na stronę internetową [bonturystyczny.polska.travel](http://bonturystyczny.polska.travel) obsługiwaną przez POT i skorzystać z wyszukiwarki. Wszystkie firmy, które chcą móc realizować bony, muszą się zarejestrować w systemie prowadzonym przez tę organizację. W bazie znajduje się już ponad 18 tys. podmiotów, w tym obiekty noclegowe i biura podróży, a lista ta stale się powiększa. Wyszukiwać można w bazie wszystkich podmiotów lub z ograniczeniem do obiektów noclegowych. Wystarczy wpisać nazwę firmy, albo miejscowości, do której chcemy wyjechać lub po prostu przeglądać listę po literach alfabetu. System pokáže spis przedsiębiorców, u których na pewno zapłacimy bonem. Sama procedura realizacji płatności jest prosta. Jak wspominaliśmy, o tym, że chcemy skorzystać ze świadczenia, pracownika hotelu czy biura trzeba poinformować na etapie rezerwacji lub kwaterowania. Po podaniu numeru bonu otrzymamy kod po-

twierdzający zakup, który należy użyć do weryfikacji świadczenia. Pamiętajmy, że świadczenia nie możemy wymienić na gotówkę. Jeśli przy płatności podamy zły numer bonu lub kodu weryfikującego, nic się nie stanie, wystarczy powtórzyć procedurę.

## BON WAŻNY JESZCZE ROK

Osoby, które chcą skorzystać z programu, muszą pamiętać, że obowiązuje on do 31 marca 2022 roku, ale dobra wiadomość jest taka, że chodzi o dokonanie płatności, a nie faktyczne skorzystanie z usługi. W praktyce oznacza to, że do końca pierwszego kwartału przyszłego roku możemy płacić również za usługi, które będą realizowane w czasie późniejszym.

Bon turystyczny został wprowadzony, by zachęcić Polaków do korzystania z usług turystycznych świadczonych przez legalnie działające firmy i organizacje pożytku publicznego. Świadczenie jest skierowane do osób, które planują wypoczynek w kraju, a że pandemia w dalszym ciągu nie odpuszcza, wyjazdy w Polskę będą w tym roku na pewno popularne. Warto więc wybrać się na odkrywanie własnego kraju i skorzystać ze „zniżki”, bo za taką na pewno można uznać ten bon.







Fot: UG Narewka / Drewniana architektura



Fot: Wioletta Bondaruk / Król Puszczy Białowiejskiej



Fot: UG Narewka / Cerkiew pw. św. Mikłaja w Narewce

## „NAREWKA. Naturalnie!” – puszczańska otchłań różnorodności...

Gmina Narewka to przystań dla tych, którzy chcą dotknąć natury i wypocząć z dala od zgiełku wielkiego miasta...

Położona w prastarej Puszczy Białowiejskiej, nad zbiornikiem wodnym Siemianówka, będącym atrakcją dla wędkarzy, ornitologów oraz miłośników sportów wodnych, a zarazem punktem docelowym dla entuzjastów plażowania. Przez jej teren przepływa urokliwa rzeka o tej samej nazwie – puszczański szlak kajakowy, z zachowanym naturalnym charakterem w postaci meandrów i starorzeczy.

Niekwestionowanym atutem tego miejsca jest przyroda. Występują tu unikatowe gatunki roślin oraz zwierząt, a wśród nich najprawdziwszy „król puszczy” – żubr, z jakim można stanąć „oko w oko” podczas leśnej wędrowki czy rowerowej eskapady, albo dojrzeć go zza szyby auta na przydrożnej łące – zupełnie na wolności!

**Bogate walory przyrodnicze oraz ekologicznie czyste tereny stanowią znakomitą bazę dla licznych szlaków turystycznych, pieszych, jak i rowerowych (w tym Green Velo!), które tworzą ciekawą sieć i prowadzą do najróżniejszych zakątków – cennych ze względu na swoją przyrodę, kultu-**

**re i historię. Usytuowane przy nich miejsca ogniskowe, strefy odpoczynku i rekreacji, punkty obsługi rowerzystów, tablice informacyjne czy pobliskie wiaty oraz wieże widokowe sprawiają, że turysta czuje się naprawdę „zaopiekowany”...**

Gmina Narewka to swoisty tygiel kulturowo-wyznaniowy. Obowiązują tu dwa kalendarze – gregoriański i juliański, a na ulicach słychać miejscową gwarę. To tu wyraźnie przenikają się tradycje polsko-białoruskiego pogranicza, a miejscem doskonale eksponującym to zjawisko, jest Galeria im. Tamary Sołowiecz w Narewce – małe muzeum sztuki na wsi, prezentujące folklor, malarstwo, fotografię, rzeźbę oraz rękodzieło lokalnych artystów.

Charakterystyczną cechą gminy jest harmonijny układ zabudowy wiejskiej oraz dobrze zachowana drewniana architektura, wśród której dojrzeć można charakterystyczne domki z otwartymi okiennicami. Zabytkowe cerkwie, kościoły, przydrożne krzyże, kapliczki oraz XVIII i XIX-wieczne cmentarze świadczą zaś o bogatej przeszłości tych terenów.

I co jeszcze? Ludzie... mili, gościnni i otwarci. Podtrzymujący regionalne tradycje, prowadzący z oddaniem swoje klimatyczne agro-

turystyki, wytwarzający lokalne smakołyki, utożsamiający się z miejscem, w którym żyją – dumni ze swojej historii i różnorodności.

Zapraszamy tu każdego, kto szuka wytchnienia od codzienności, smaków i zapachów natury oraz idealnego krajobrazu, jaki tworzą woda i puszczański las...

<https://www.instagram.com/itnarewka/>

<https://www.facebook.com/gmina.narewka>

<http://www.narewka.pl/>



Fot. UG Narewka / Ośrodek Turystyczno-Rekreacyjny i Kulturalny na Starym Dworze nad Zalewem Siemianówka

 Narewka. Naturalnie!



Fot. Mariola German-Pietruczuk / Spływy kajakowe rzeką Narewka



Fot. Mariola German-Pietruczuk / Plaża nad rzeką w centrum Narewki





# Tylko w Krakowie

Kraków w czołówce  
najbardziej zielonych  
miast świata

Miasto zajęło piąte miejsce na świecie i trzecie w Europie w rankingu stworzonym przez Husqvarna Urban Green Space Index (HUGSI). Lista została stworzona na podstawie obrazów satelitarnych i procentowego udziału zieleni w metropoliach.

W pierwszej dziesiątce najbardziej zielonych miast znalazły się: Charlotte, Durban, Wilno, Dortmund, Kraków, Stuttgart, Austin, Wurzburg, Zurych i Heidelberg. W rankingu oprócz Krakowa znalazły się także inne duże polskie miasta: Wrocław (na szesnastej pozycji), a zaraz za nim Warszawa (na miejscu siedemnastym).

Metodologia badania polegała na wykorzystaniu obrazów satelitarnych oraz wizji komputerowej do oceny zielonej powierzchni miasta. Zgodnie z szacunkami, ok. 36 proc. powierzchni Krakowa zajmują drzewa, a 20 proc. trawa. Badanie pokazało, że w Krakowie na mieszkańca przypada ponad 207 m<sup>2</sup> terenów zielonych. Dla porównania, w Pradze jest to ok. 180 m<sup>2</sup>.

Kraków prowadzi politykę zrównoważonego rozwoju, poprzez podejmowanie działań mających zapewnić lepszy komfort życia mieszkańcom. Tylko od 2015 r. miasto pozyskało 105 hektarów działek z przeznaczeniem pod zieleń za kwotę ponad 135 mln zł. Celem Krakowa na kolejne lata jest pozyskiwanie działek z przeznaczeniem pod zieleń tam, gdzie jest jej niewiele. Założenie jest takie, by każdy krakowianin mógł znaleźć się w parku, na skwerze lub łące w krótkim czasie od wyjścia z domu czy mieszkania.

źródło:  
KRAKOW THE OPEN CITY  
([www.krakow.pl](http://www.krakow.pl))

#visitkrakow | #krakowexperience | #krakusmound